

PP-EM PO MAPIE

Groźba głodu w Związku Radzieckim

BRUKSELA. Sankt Petersburg (do niedawna Leningrad) zwrócił się do EWG o pomoc żywnościową, chcąc zapewnić zaopatrzenie ludności w najbliższą zimę.

Wg informacji rzeczniczki komisji EWG, prośba o pomoc była zawarta w liście burmistrza St. Petersburga Anatolija Sobczaka do „Dwunastki”. Miasto pilnie potrzebuje m.in. 20 tys. ton masła, 15 tys. ton mleka w proszku oraz 50 tys. ton mięsa.

W zeszłym tygodniu o pomoc żywnościową zwrócił się do EWG Związek Radziecki, prosząc o kredyt na zakup artykułów spożywczych wartości ok. 12 mld marek niemieckich. Na najbliższe zimowe miesiące Związkowi Radzieckiemu potrzeba m.in. 5,5 mln ton zbóż, 800 tys. ton mięsa i 900 tys. ton cukru.

Pod przewodnictwem Michaiła Gorbaczowa w Moskwie rozpoczęło się wczoraj posiedzenie Rady Państwa ZSRR.

Tematem obrad są właśnie problemy zaopatrzenia w żywność oraz m.in. projekt umowy o unii ekonomicznej i zarządzanie kompleksem energetyki atomowej.

Baker po raz siódmy w Izraelu

BEJROUT. Prosto z muzułmańskiego Kazachstanu sekretarz stanu USA James Baker po raz siódmy zjawia się w Izraelu by forswać ideę Międzynarodowej Konferencji Pokojowej dla Bliskiego Wschodu. Źródła arabskie i zachodnie określają tę podróż jako pokonywanie siódmego stopnia trudności w realizacji tego zadania, które administracja George'a Busha uczyniła jednym z kluczowych celów swej globalnej polityki.

Pobyt w Moskwie i spotkanie z kierowniczymi osobistościami, w tym z nowym ministrem spraw zagranicznych Borisem Pankinem, wykazało, iż mimo kołosalnych przemian w strukturach ZSRR zasada partnerstwa nie tylko się utrzymała, ale została wzmocniona. Koncepcja konferencji opiera się nadal na dwóch filarach, a więc USA i ZSRR jako organizatorach i współtwórcach pokojowego ładu na Bliskim Wschodzie.

Rozpoczyna się 46. sesja ONZ

NOWY JORK. Od minuty poświęconej na cichą modlitwę bądź medytację, dziś (17 września) w nowojorskiej siedzibie ONZ rozpoczęła się kolejna, 46 sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Jak co roku do gmachu nad wschodnią rzeką przybyli przywódcy, politycy, dyplomaci i eksperci z państw członkowskich ONZ, aby debatować o problemach nurtujących współczesny świat.

Udział w sesji potwierdziło 22 prezydentów i 11 premierów. Pozostałe kraje reprezentują szefowie dyplomacji. Polskę reprezentuje minister spraw zagranicznych Krzysztof Skubiszewski.

Czecho - Słowacja przestanie istnieć?

PRAGA. Większość znaczących sił politycznych Czecho-Słowacji wyraża sprzeciw wobec inicjatywy ogłoszenia niepodległości Słowacji.

Prezydent Vaclav Havel podczas niedzielnego spotkania radiowego z mieszkańcami kraju przypomniał, że tylko przeprowadzenie referendum może w sposób demokratyczny ujawnić wolę przynależności obywateli do danego państwa.

„Jesteśmy przekonani, że większość obywateli Słowacji ma świadomość, że żyjąc wspólnie w 15-milionowej Czecho-Słowacji mamy większe szanse na wejście do Europy” — powiedział przewodniczący Ruchu Obywatelskiego Pavel Rychetsky.

UCHWAŁA NR XV/177/91 RADY MIEJSKIEJ W ZIELONEJ GÓRZE Z DNIA 12 WRZEŚNIA 1991 R.

w sprawie zmiany Uchwały Nr XIII/59/86 Miejskiej Rady Narodowej w Zielonej Górze z dnia 28 czerwca 1986 r. (Dz. Urz. Województwa Zielonogórskiego nr 11/86, p. 298).

Na podstawie art. 40, ust. 3 i 4 ustawy z dnia 8 marca 1990 o samorządzie terytorialnym (Dz.U. Nr 16, poz. 95, zmiany nr 34 poz. 198, Nr 43, poz. 253 z 1990 r.)

uchwała się, co następuje:

§ 1

— w załączniku nr 1 pod nazwą „Regulamin Porządkowy Miasta” wprowadza się § 58A o treści:

1. Zakazuje się spożywania napojów alkoholowych w miejscach publicznych w obrębie ulic: Zeromskiego, Stary Rynek, Sobieskiego, Lisowskiego, Pod Filarami, Kościelnej, Mariackiej, pl. Słowiański, al. Niepodległości, Kupaieckiej, Bohaterów Westerplatte — z wyjątkiem miejsc do tego wyznaczonych — tzw. „ogródków”.
2. Za naruszenie ust. 1 ustanawia się sankcje w postaci kary grzywny wymierzonej w trybie i na zasadach określonych w prawie o wykroczeniach.

§ 2

Dotychczasowy § 59 otrzymuje „nr 58B”.

§ 3

Ileokroć w załączniku „Regulamin Porządkowy Miasta” mówi się o organach Milicji Obywatelskiej, należy przez to rozumieć organy Policji.

§ 4

Wykonanie Uchwały powierza się Zarządowi Miejskiemu.

§ 5

Traci moc Uchwała Nr IV/25/90 Rady Miejskiej w Zielonej Górze z dnia 21 sierpnia 1990 r. w sprawie zmiany Uchwały Nr XIII/59/86 Miejskiej Rady Narodowej w Zielonej Górze z dnia 28 czerwca 1986 r. (Dz. Urz. Województwa Zielonogórskiego Nr 11/86, poz. 298).

§ 6

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w prasie lokalnej.

Przewodniczący
Rady Miejskiej
Franciszek WERNER

SUPEREXPRESS

FIRMA „ARMEK” poszukuje osoby do prowadzenia filii — wymagane pomieszczenie z telefonem. Wiadomości w dniu ogłoszenia w godz. 10.00-20.00, Gorzów, Kochanowskiego 12-15. 339-GG

JAK szybko zarobić milion, informacja — 4 tys. i zaadresowana koperta ze znacznikiem. A. Sońska, Zielona Góra, Dolina Zielona 52. 1136-Z

SZCZENIAKA jamnika długowłosego z rodowodem — sprzedam. Zielona Góra, Armii Ludowej 26. 1000-Z

TAPCZAN 1-osobowy tanio sprzedam. Gorzów, tel. 32-29-77. 744-Zb

PIEKARZY zatrudnię. Możliwość dla mieszkanca. Sulechów tel. 29-07 wieczorem. 1203-Z

GAZA do wynajęcia na 1 rok przy ul. Zachodniej. Płatne z góry. Ofer ty z ceną „Gazeta Nowa” dla 1204-Z 1204-Z

Polska - Litwa

Potrzeba dialogu

W nocy z niedzieli na poniedziałek, zaraz po przyjeździe do Warszawy, Wytautasowi Landsbergisowi, przewodniczącemu Rady Najwyższej Republiki Litewskiej, został doręczony list od prezydenta Lecha Wałęsy, w którym pisze on m. in. o satysfakcji z odnowienia wzajemnych stosunków dyplomatycznych. Potwierdza to poparcie Polski dla odzyskania przez Republikę Litewską niepodległości. Stawa się to szansą na nowe uregulowanie wzajemnych stosunków.

Niepokoje napawa natomiast fakt pogarszającej się sytuacji osób narodowości polskiej, mieszkających w Republice Litewskiej.

W liście podkreślono potrzebę dialogu w celu pozytywnego uregulowania stosunków polsko-litewskich a także spraw, związanych z zaspokojeniem potrzeb i aspiracji mniejszości polskiej na Litwie.

Okazja czyni złodzieja

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wódtw. Wartość wywiezionej przez szajkę miedzi sięga kwoty pół miliarda złotych. Prokuratura przewiduje, że jest to, jak na razie „wierzchołek lodowca”.

Na terenie Polski działa sieć skupu metali kolorowych. Ustawa o działalności gospodarczej stwarza możliwość łatwego zbytu każdej ilości miedzi. (abi)

Gorbaczow najpopularniejszym politykiem

Podobnie jak poprzednio najpopularniejszym politykiem jest w Niemczech Michaił Gorbaczow. Takie są wyniki badania opinii publicznej przeprowadzonego przez instytut „Emnid”, opublikowane wczoraj w tygodniku „Spiegel”.

Ankietowani oceniali ranking polityków w skali od minus 5 do plus 5. Pierwsze miejsce zajął Gorbaczow zdobywając plus 3,1 pkt., drugie Boris Jelecin (2,7), którego popularność znacznie wzrosła po puczu, trzecie Vaclav Havel (2,3), a czwarte George Bush (2,0).

Wspólne problemy

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Po rozmowach plenarnych Andrzej Dziwinski oświadczył, iż były on bardzo ciekawy, gdyż dotyczyły nie tylko problemów dwustronnych, ale i problematyki całego kontynentu. Polski prezydent przedstawił swoją koncepcję europejskich sił pokojowych, które miałyby rozdzielać walczące w Europie strony. Obaj prezydenci podkreślili potrzebę sprawnego funkcjonowania trójkąta Praga — Warszawa — Budapeszt oraz rangę zbliżającego się krakowskiego spotkania najwyższych przedstawicieli Polski, Węgier i Czecho-Słowacji.

W późnych godzinach popołudnia Lech Wałęsa złożył wieniec na grobie pierwszego prezydenta Czecho-Słowacji Tomasza Masaryka na cmentarzu w Lanach pod Pragą. (PAP)

GAZETA otrzymała

Po odrzuceniu przez Sejm RP projektu ustawy przyznającej rządowi specjalne uprawnienia Obywatelski Klub Parlamentarny wydał następujące oświadczenie:

Obywatelski Klub Parlamentarny od dawna był świadomy, że dla większości tego Sejmu prywatne gry i obrona dotychczasowych przywilejów są ważniejsze niż interes Polski. W odpowiedzi na niedawną, skrajnie nieodpowiedzialną wniesek lewicy o odwołanie Rządu, przewodniczący OKP mówił w imieniu Klubu: „Proces polskich reform został w najwyższym stopniu zagrożony narastającą destabilizacją Państwa, pogłębiając się trudnością gospodarczą, dramatycznie ubożeniem społeczeństwa. Od pewnego czasu z rosnącym niepokojem obserwujemy wśród sił postkomunistycznych, w tym wśród znacznej części posłów lewicy coraz wyraźniejsze nastroje do rzućających w Polsce przemian i coraz bardziej ostentacyjne próby ra-

Podjeirzani o morderstwo aresztowani

(Ciąg dalszy ze str. 1)

my potwierdzenia — brygada antyterrorystyczna.

Podjeirzani o dokonanie zabójstwa są obywatelami polskimi, czy jednak byli oni znajomymi ofiar — na to pytanie nie uzyskaliśmy w prokuraturze odpowiedzi.

Do zakończenia „sprawy nowosolskiej” jeszcze daleko — poinformował nas zastępca prokuratora wojewódzkiego, nie potwierdzając również, iż zakończono już aresztowania. JOLANTA SADOWSKA

Pociski spadły...

(Ciąg dalszy ze str. 1)

zachód od chorwackiego miasta Osijek.

Nie wiadomo, czy wystrzeliły zostały skierowane w stronę węgierską umyślnie. Ofiar w ludziach nie było.

Mimo, że nie nie wskazuje na to, by strzelanina przeniosła się na terytorium Węgier, straż graniczne miasta Pecs wzmocniły patrole w okolicach Dravaszabolca.

Nowe, gwałtowne starcia wybuchły wczoraj w Chorwacji w momencie przybycia do Jugosławii przewodniczącego Haskiej Konferencji Pokojowej lorda Carringtona.

W kilku regionach republiki, głównie w Sławonii, walki trwały przez całą noc. Radio Zagrzeb podało, że w ciągu minionej doby zginęło przeszło 30 osób, a 150 zostało rannych.

Wg telewizji belgradzkiej, w Sławonii siły chorwackie przypuściły kilka ataków na kosary wojskowe, a armia federalna użyła czołgów, lotnictwa i piechoty. Do najgwałtowniejszych starć doszło w Vukovarze i sąsiedniej miejscowości Boro Selo, zajętej przez serbskich atakomistów. Zginęło tam 16 osób, a 100 odniosło rany. 10 osób zostało zabitych koło miasta Okucani, przy autostradzie Belgrad — Zagrzeb, o którą walki trwały od ponad tygodnia. Starcia toczyły się też w miejscowościach Slavonki, Brod, Otočac, Gospić, Varaždin i Vinkovci.

W Goscpiu w wyniku ostrzału z samolotu armii federalnej zginął technik z chorwackiej ekipy telewizyjnej.

SdRP skarży Mieczysława Gila

Sejmowa komisja regulaminowa i spraw poselskich rozpatrzy dzisiaj wniosek o uchylenie immunitetu poselskiego Mieczysława Gila.

Postulat w tej sprawie skierowała do prezydium Sejmu przedstawiciel Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej — którą wczoraj pozwała przewodnicząca Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego do sądu, zarzucając mu zniszczenie wieniec.

M. Gil wyraził niechęć do Sejmowej opinii, że działacz SdRP prowadził rozmowy z władzami komunistycznymi przed sierpniowym puczem w Moskwie. (PAP)

WAŻNE DLA KIEROWCÓW

Do 30 września br. posiadacze pojazdów mechanicznych mogą dokonać wypowiedzenia zawartych umów ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ze skutkiem powstania w związku z ruchem pojazdów (OC) i zawładnięciem o zmianie ubezpieczyciela w następnym roku kalendarzowym — przypomina komunikat rzeczniczki prasowego min. finansów.

W przypadku niedokonania wypowiedzenia w podanym terminie ważność umowy przedłuży się na rok 1992. (PAP)

townia resztek komunistycznego porządku.”

Nasze obawy w pełni się potwierdziły. Ci, którzy dziś głosowali przeciw nadzwyczajnym uprawnieniom dla Rządu muszą być świadomi, że uniemożliwiają dotychczasową polską gospodarkę, ugodzili w podstawy bytu najbardziej potrzebujących grup społecznych.

To ci, którzy dziś rzekomo bronili zasad demokracji — w rzeczywistości świadomie doprowadzili do zachwiania podstawy Państwa, by odpowiedzieć na to (o obywateli „Solidarność”) i wywodzące się z niej siły polityczne. By przy pomocy hasła o złych rządach „Solidarność” odzyskać władzę.

Spółeczeństwo powinno się dowiedzieć, że jeśli w najbliższym czasie nie dojdzie do rewolucyjnej rent i emerytur, do poprawy sytuacji budżetowej i stanu przedsiębiorstw państwowych, że jeżeli nadal będą istnieć możliwości rozkładania majątku narodowego, kornacji i afer gospodarczych — będzie to owocem dzisiejszego głosowania.

Aby nasza przegrana nie oznaczała przegranej Polski.



(Ciąg dalszy ze str. 1)

ca przez most graniczny między obu miastami. Przy budowie nowej oczyszczalni dla Frankfurtu mają być uwzględnione potrzeby Stubic. Analizowane są możliwości zaopatrywania w wodę pitną naszego miasta zza Odry. Jest pomysł utworzenia polsko-niemieckiej spółki która zagospodarowałaby port rzeczny. Przede wszystkim zaś zainauguracja działalności Uniwersytetu Europejskiego.

Burmistrzowi Stubic Ryszardowi Bodzickiemu przypada natomiast niewdzięczna rola tłumacza się z problemem. Najpoważniejszym są kolejni do administrowanych przez Polaków strażniczek granicznych.

Najtrudniejszym pytaniem zadającym przez ILJ. Vogla było: kto... odpowiada w Polsce za przejścia. Zadawano gościa półprawdą, że przejścia przekazywane są obecnie przez straż graniczną wojewodom, pomijając już milczeniem fakt że rząd (chciałby być jeszcze bardziej sprawniejszym) wszystkie dezerwacje w sprawie zachodnich przejść oddał szefom... Głównego Urzędu Celniczego.

Niemiecki socjaldemokrata nie mógł zrozumieć dlaczego na poprawę sytuacji trzeba nadal czekać. Nie dowiedział się też — konkretnie — jaki jest udział niemieckiego tranzytu do ZSRR jadącego przez przebieg w Świecku, jak wygląda wykozystanie rzeki Odry dla przewo-

Miller o Janajewie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

mienie tylko pana Stelmachowskiego, Kozakiewicza, przedstawicieli Episkopatu — biskupa Majdankowskiego, arcybiskupa Dąbrowskiego, Przeciwnikowi zarzuty nie padają, ale może pan Gil rozszerzy ostrze swojej krytyki i skieruje je także w kierunku tych polityków. Rozmawialiśmy z Janajewem głównie o nowej Europie, a o owym podpis Janajewa figuruje na dokumentach rozwiązujących Układ Warszawski (Janajew był wtedy reprezentantem Gorbaczowa) i jego podpis znajduje się obok podpisu Lecha Wałęsy. Staraliśmy się też przekonać Janajewą, żeby użył swoich wpływów jako wiceprezydent, aby coś zrobić z handlem polsko-radzieckim i w ogóle ze stosunkami gospodarczymi. Naciskaliśmy na niego albowiem to co się stało nieestetyczne z współpracą polsko-radziecką w handlu grozi poważnymi perturbacjami dla tysięcy polskich zakładów. Wówczas zresztą Janajew przyrzekł nam, że będzie orgdownikiem przejścia na wymianie towarowej (barter itd.), i szkoda, że się to w odpowiednim momencie nie stało. Oczywiście może teraz będzie łatwiej, choć... może być i trudniej, bo mamy dzisiaj do czynienia już z samodzielnymi państwami po wschodniej stronie, które — myślę — będą starały się nawiązać kontakty gospodarcze przede wszystkim z EWG, a nie z nami. To może być jeszcze trudniejsze. Więc jeżeli tego rodzaju kontakt jest dla pana Gila potwierdzeniem naszych kontaktów z „puczystami”, to chcielibyśmy powiedzieć, że ostatnim rozmówcą wiceprezydenta Janajewą był prezydent Stanów Zjednoczonych G. Bush, któremu Janajew towarzyszył w jego podróży do Kijowa, ale do tej pory nie słyszaliśmy żeby ktokolwiek prezydentowi Bushowi czy ni zarzut że się spotkał nie z wiceprezydentem, a organizatorem puczu.

— Czy były może jakieś inne spotkania podczas pana pobytu na wakacjach w Związku Radzieckim?

— Żadnych innych spotkań nie było. To był typowy urlop bez żadnych spotkań politycznych. Dla opinii publicznej decydujące znaczenie będzie miało to, czy po pierwsze: przed wyborami Urząd Ochrony Państwa ogłosi wyniki dochodzenia, na co czekamy niedługo i zwrócić się do premiera, aby to przypisał, a po drugie czy pan Gil spełni swoje obietnice i zrezygnuje z immunitetu poselskiego i czekać my niecierpliwie by to zrobił. Jeśli by się okazało, że nie może zrezygnować z immunitetu poselskiego, bo Sejm mu nie pozwala, to ja mam od razu radę dla pana Gila, żeby zrezygnował z mandatu poselskiego, bo wtedy nie musi się pytać Sejmu, może podać samodzielną taką decyzję. Po trzecie: czy odejdzie z sejmiku, na który czekamy z utęsknieniem i złożyliśmy akt oskarżenia. To będzie wyznacznikiem nam i nam i myśle, że opinia publiczna będzie mogła się przekonać, kto naprawdę i co chciał w ten sposób wygrać. My jesteśmy gotowi: czekamy na oświadczenie UOP, rezygnację z immunitetu lub mandatu przez pana Gila i czekamy, że proces odejdzie się przed wyborami, a nie po wyborach.

— Czy zamierza pan w przyszłości zmienić miejsce urlopowania? — Nie, mnie się naprawdę to wybrało krymskie podobno. Tak na marginesie byłbym tam po to, żeby próbować wynająć część ośrodka, w którym byłbym dla potrzeb polskich turystów. Chcielibyśmy tam dzierżawić, albowiem jestem przekonany, że gdyby Polacy zaczęli tam jeździć, to przekonałby się, że znacznie lepiej jest jechać tam niż np. do Hiszpanii, Portugalii czy do Włoch. Klimat jest jeszcze piękniejszy, a ceny wynikające z przelicznika dolarowego — znacznie niższe. (CUD)

OPZZ na liście sojuszu lewicy

7 przedstawicieli OPZZ znajdzie się w preferencyjnej 20 na 70-osobowej krajowej liście wyborczej Sojuszu Lewicy Demokratycznej — postanowiono wczoraj prezydium Rady OPZZ.

Wśród tej siódemki znajdują się dwaj wiceprzewodniczący OPZZ — Maciej Manicki oraz Wit Majewski pozostali to przedstawiciele najsilniejszych federacji związkowych zrzeszonych w OPZZ.

Na okrogowych listach wyborczych znajduje się 160 osób, wywodzących się z OPZZ — poinformowała wczoraj dziennikarzy wiceprzewodnicząca OPZZ Ewa Sychalska.

Wyborczy Sojusz Lewicy Demokratycznej, oprócz OPZZ i SdRP, tworzą posłowie z Parlamentarnego Klubu Lewicy Demokratycznej, przedstawiciele ZSMP, Demokratycznej Unii Kobiet, Naczelnej Rady Społdzielczej, Ruchu Ludzi Pracy, Towarzystwa Kultury Świeckiej oraz 5 OPZZ-owskich federacji związkowych. (PAP)

GAZETA NOWA

REDAGUJE KOLEGIUM Redaktor naczelny — Andrzej Buck; zastępca redaktora naczelnego — Konrad Stangiewicz; Mieczysław Więckiewicz; sekretarz redakcji — Maciej Szafranski; zastępca sekretarza redakcji — Janusz Ampulski; Andrzej Gajda. Redakcja: Zielona Góra al. Niepodległości 22 i piętro, tel. 710-77, fax 722-55 redakcja nocna telefon 39-13, telex 048223; Gorzów, ul. Chrobrego 31 telefon 226-25, 271-49; Głogów, ul. Świerczewskiego 11 tel/fax 33-25-11; Lubin, ul. Armii Czerwonej 1, tel/fax 42-62-15 Biuro Ogłoszeń: Zielona Góra al. Niepodległości 22, i piętro, Gorzów, Głogów i Lubin w siedzibach redakcji oraz oddziałach Gromady i gminach Ogłoszenia są przyjmowane również telefaksem 66-22. Redakcję nie odpowiada za treści ogłoszeń, nie zwraca nie zamówionych „kasków”, zdjęć i rysunków, zastrzega sobie prawo skracania otrzymanych materiałów i zmian ich tytułów. Wydawca: AIPO SA, Zielona Góra, ul. Kreta 5, Przemysłowa — zgłoszenie nr 22/91. Przedsiębiorstwo Kolorystowo-Fotograficzne „Ruch” w Warszawie. Zakład Kolorografii i Handlu w Zielonej Górze oraz doręczytele. Druk: „Poligraf” Zielona Góra, ul. Reja 5. Nr indeksu 333738.

— Najw-
granicz dr-
czne w Św-
zarzewia
mo kiedy
kolejny bu-
wek. Tymo-
“stop” di-
spółki 4w-
terminału
kturą gran-
— Jester-
5 miesięcy
czas nie zo-
cie wykorz-
sobie jedna
przejścia p-
mieszanie
tak sprzec-
nych partia-
po mojej dz-
wa odbywa-
przyp. jas-
kwiecie inw-
ściwego ter-
koordynato-
granicznych
dzi Ministr-
dzo rozsąd-
bickim i w-
Natomiast
pytania, to
nie i społe-
sklonij mni-
niu otwartę-
terminalu. F-
jasne.
— Co za-
duńska, Ki-
wana ko-
przejścia n-
doboru? —
— Bardzo
kontynuowa-
ści co, sp-
terg i uczy-
Oczywiście
go czasu, a
jednak rozn-
paty jeszcze
— Choć-
pańskiej de-
ART-3 ora-
Do naszy-
frecwency-
sejmu. Dziś
MAREK W-
Górze.
W parlam-
Senatoram
lary (z listy
wski (z listy
11 mandata-
wyborczym,
mienie Cent-
otrzymają —
Wyborcza A-
EDWARD J-
Przy do sejm-
Przewiduję
że jakieś nie-
podnieść na-
Miejscu w s-
mienia Obyw-
jańskich Dem-
Mandaty po-
powołania poli-
3; NSZZ „Sol-
tyczna, PSL,
Mieły już cza-
zaopatrzenie s-

— Największe na zachodniej granicy drogowe przejście graniczne w Świecku to wciąż tłące się zarzewia konfliktów. Nie wiadomo kiedy podróżujących czeka kolejny bunt kierowców ciężarówek. Tymczasem pan powiedział "stop" dla polsko-duńskiej spółki inwestującej w budowę terminalu wraz z całą infrastrukturą graniczną...

— Jestem na tym stanowisku od 5 miesięcy i mam poczucie, iż ten czas nie został dla Świecka należycie wykorzystany. Nie zdawałem sobie jednak sprawy, że wokół tego przejścia panuje aż tak wielkie zamieszanie kompetencyjne, że jest tak sprzeczna gra interesów różnych partnerów. Chcąc jednak, iż po mojej dzisiejszej wizycie (rozmowa odbyła się w środę 11 bm. — przyp. jas) w Świecku, wszystkie kwestie inwestycyjne nabiorą właściwego tempa. Cieszę się, że jako koordynator wszelkich poczynań granicznych — na mocy decyzji Rady Ministrów — mam oparcie w bardzo rozsądnym samorządzie slubickim i władzach województwa. Natomiast co do istoty pańskiego pytania, to właśnie owe zamieszanie i sporna wrażliwość tematu skłoniły mnie do decyzji o ogłoszeniu otwartego przetargu na budowę terminalu. Reguły gry muszą być jasne.

— Co zatem ze spółką polsko-duńską, która miała już opracowaną koncepcję zbudowania przejścia na wzór duńskiego Padborgu?

— Bardzo bym chciał, aby ta firma kontynuowała pracę, ale dla jasności całej sprawy musimy zrobić przetarg i uczynić to błyskawicznie. Oczywiście ryzykujemy utratę cennej chwili, ale chyba warto. Nadal jednak rośnie pierwszy ruch topaty jeszcze w tym roku.

— Chodzą słuchy, iż u podłoża pańskiej decyzji leży afera z firmą ART-B oraz osoba Aleksandra

Gawronika, który jest udziałowcem polsko-duńskiej spółki...

— Mam nadzieję, że ta spółka, w której uczestniczy pan Gawronik, przedstawi najlepszą ofertę i będzie to realizować. O wszystkim zadecyduje najlepsza, z punktu widzenia interesów państwa i władz lokalnych, oferta. Stanowczo demontuję sugerowaną przez pana zależność. Nie ma również mowy — to niejako przy okazji — o zażusach strony nie-

wybrać się nad granicę niemiecko-czeską.

— A jak porównałby pan zachodnią granicę z pozostałymi? — Na przejściach do Czechosłowacji nie ma w zasadzie kolejek, także w Cieszynie. Są jedynie niewielkie kolejki w Kudowie i Jakuszycach. Mówiąc o kolejkach na przejściach nie można zapominać, że są one w dużej części wynikiem rewolucji ekonomicznej dokonywanej w

we prawo celne zdecydowanie ową szczerzość poprawi.

— Jak procentowo, w stosunku do wpływów celnych, określiliby pan dochody, które wskutek przemytu nie zasilają państwowej kasy?

— Jakbym wiedział, to by ich nie było w ogóle...

— Czy planowane przez Główny Urząd Cel korzystanie z pomocy wojska w kontrolach celnych poza terenem przejść pozwoliłoby ciemną liczbę poznać?

— Oddziały nadwiślańskich jednostek podległych niegdyś MSW będą asystować i zapewniać ochronę podczas kontroli wewnętrznej. Taką możliwość stwarza nam nowe prawo celne i liczymy, że uda się nam skutecznie ograniczyć przemyt. Podobne rozwiązania spotkać można w wielu krajach europejskich.

— Kiedy pierwsze takie patrole pojawią się np. na bazarach?

— To jest już tajemnicą operacyjną...

— Ostatnio głośno było o panu, w związku z teleksowym zarządzeniem o obowiązku uiszczania cła wyłącznie na granicy...

— To było nieporozumienie, błąd w pracy Urzędu Celnego. Trwał on 12 godzin i niepotrzebnie fakt ten wywołał aż taką burzę.

— Pański urząd dodatkowo podwyższa "graniczną temperaturę" częstymi zmianami taryfy celnej. Po ostatniej, nikt już chyba nie uwierzy w deklarację o stabilności uregulowań...

— Mimo to oświadczam, iż nie ulegnie ona podwyższeniu. Przeciwnie, chcemy dążyć do jej korekt w dół i związania stawek z normami GATT. W mojej ocenie obowiązująca taryfa równoważy funkcję fiskalną z ochroną rynku. Nie bez znaczenia jest także stworzenie obecnej dobrej bazy do negocjacji w sprawie stowarzyszenia ze wspólnotami europejskimi.

— Dziękuję za rozmowę

Jarosław Solarski

Muszę zrobić przetarg

Rozmowa z prezesem Głównego Urzędu Cel Mirosławem Zielińskim

mieckiej na tą inwestycję po ich stronie Odry. Zgodnie bowiem z wzajemnymi, rządowymi ustaleniami za przejście w Świecku odpowiadamy wyłącznie my.

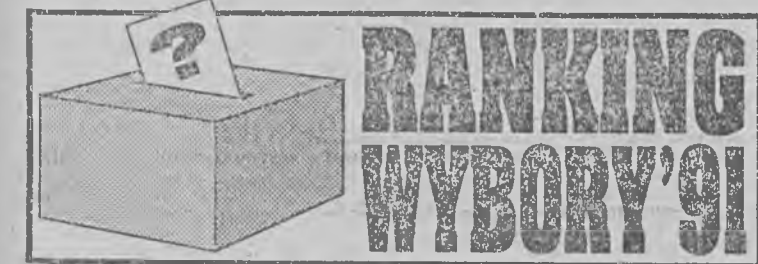
— Jeśli budowa terminalu nie znajdzie się już na żadnym zakresie problem wskiego granicznego gardła za kilkanaście miesięcy zniknie.

— Została zwiększona obsada w Świecku, uprościliśmy procedury dotyczące ciężkiego transportu, poprawiliśmy organizację ruchu dojazdowego. Przeciwnie czas oczekiwania uległ zmniejszeniu i jest nieuczciwy ten, kto tego nie chce dostrzec. Wystarczy zresztą, dla porównania,

Polsce i innych krajach, pewnego otwarcia. Jeszcze do niedawna mieliśmy przecież w kraju około 200 central handlu zagranicznego. Dziś uprawnionych do tego jest ponad 100 tysięcy firm. Zmieniła się też struktura przewozów. Niegdyś dominiowała droga wodna lub kolejowa. Można też przewrotnie powiedzieć, iż tłok na granicach jest oznaką gospodarczego ożywienia, interesów dokonywanych w obie strony.

— Na ile szczerła jest zachodnia granica?

— Na tyle, na ile jest to możliwe, biorąc pod uwagę potencjał techniczny, kadrowy i regulacje prawne. Obowiązujące od 19 sierpnia br. no-



Do naszych rozmówców zwróciliśmy się z pytaniem jaką przewidują frekwencję w nadchodzących wyborach, kto wejdzie do senatu i do sejmu. Dzielą typują:

MAŁEKO WÓJCIWICZ, prezes ZW Porozumienia Centrum w Zielonej Górze.

W parlamentarnych wyborach frekwencja będzie na poziomie 50%. Senatorami z województwa zielonogórskiego zostaną: Jerzy K. Baksalary (z listy Porozumienia Obywatelskiego Centrum) i Walerian Piotrowski (z listy Chrześcijańskiej Demokracji).

11 mandatów poselskich, w naszym łoszczyńsko-zielonogórskim okręgu wyborczym, zostanie rozdzielonych następująco: Obywatelskie Porozumienie Centrum — 4; NSZZ "Solidarność" — 2; po jednym mandacie otrzymają — Unia Demokratyczna, PSL, Sojusz Lewicy Demokratycznej, Wyborcza Akcja Katolicka, Kongres Liberalno-Demokratyczny.

EDWARD JAN MINCER, zastępca prezydenta Zielonej Góry, kandydujący do sejmu z listy Obywatelskiego Porozumienia Centrum.

Przewiduję frekwencję w granicach 40-50%, przy czym chęć podkreślić, że jakiegoś niespodziewanego wydarzenia w kraju czy na świecie może ją podnieść nawet do 70%.

Miejsca w senacie zdobędą z pewnością Jerzy K. Baksalary (Porozumienia Obywatelskiego Centrum) i Jarosław Barańczak (Partia Chrześcijańskich Demokratów).

Mandaty poselskie zostaną rozdzielone pomiędzy poszczególne ugrupowania polityczne następująco: Porozumienie Obywatelskie Centrum — 3; NSZZ "Solidarność" — 2; po jednym mandacie zdobędą Unia Demokratyczna, PSL, Unia Wielkopolska i Lubuszan oraz Wyborcza Akcja Katolicka.

Nowa Sól



Minęły już czasy kiedy przed sklepami gromadziły się kolejki. Jednak dobre zaopatrzenie sklepu "Dom Rolnika" w Nowej Soli przyciąga klientów.

Fot. Marek Woźniak

"Homo homini lupus est" (człowiek człowiekowi wilkiem jest) myśli wyrażoną wcześniej przez Plauta zasadniczo i rozwinął słynny filozof Hobbes. Kto ma niechęć do formuły ogólnych - powiada ostrożnie - czasem człowiek jest wilkiem, a czasem nie. Zależy to nie tylko od "natury", ale od aktualnych warunków, w jakich się to człowieczeństwo, czy nie-człowieczeństwo realizuje.

ODWET

Zasada wrogości i walki w przeciwieństwie do porządkanej przychylności realizuje się dość często w postaci odwetu. Ktoś, kto doznał chwilowego uszczerbku, na przykład nadeptnięto mu na "odcisk" uważa za konieczne odpowiedzieć nieuważnemu słownie lub fizycznie. Formuła ta jest tylko schematycznym ujęciem możliwej sytuacji.

Pewna część ludzi nie "reaguje" odwetowo puszczając mimochodem różne przykrości wyświadczone im przez innych. Przypominają oni trochę postaci Idioty z powieści Dostojewskiego, który uderzony w jeden policzek nie nadstawił wprawdzie drugiego, ale otwierał szeroko oczy i pytał przejmującym głosem: "za co?".

Rezygnować z odwetu — to postawa mało ambitna. Czasem też mało praktyczna. Jeśli ktoś zaczyna nas "gnoić", poddanie się jest aktem przyzwolenia. Jeśli kontratakujemy, możemy go zniechęcić. Z drugiej strony nieustanne nastawienie się na rewanż, trwanie w postawie bokserkiej w autobusie, sklepie, biurze, obmyślanie kruczków i chwytów, przy pomocy których można by zaatakować, a jeszcze bardziej ciągle rozpamiętywanie rzeczywistych i mniemanych zniewag doznanych od "świata" — jest szalenie niezdrowe i frustrujące.

Istnieją zasadniczo dwa rodzaje odwetu w stosunkach prywatnych i publicznych. Pierwszy to odwet natychmiastowy, spontaniczny. To właśnie on bywa stosowany w autobusach, kolejkach, urzędach. Jego zasada jest jasna: oko za oko, ząb za ząb, tu i teraz. Jest to jak widać działanie spontaniczne, pozbawione premedytacji, zawiera w sobie zdrową prymitywną dzikość istoty, która kiedyś opuściła świat zwierząt.

Drugi rodzaj odwetu, to odwet odłożony. To jest otwarcie mówiąc, działanie paskudne, gdyż zawiera ono następujące składniki: hodowlę doznanej urazy, obmyślanie planu zaszkodzenia bliźniemu, obranie właściwego momentu wykonania zemsty. Człowiek, który oddaje gości, a wszyscy razem dyszą nienawiścią do ekspedientów sklepów. Bardzo często na początku tej drogi stoi niezręczny lub złośliwy dziennikarz, który wszczyna wojnę wszystkim przeciw wszystkim. Z jakich to czyni powodów? W każdym razie szarpanie się za kłapy dwóch osobników, jest mniej szkodliwe w skutkach, niż wzajemne wyklanie się jakichś względnie zamkniętych społeczności. Nie ze względu na liczbę, a raczej z powodu oporu, który pozostawia nienawiść i odwety zbiorowe.

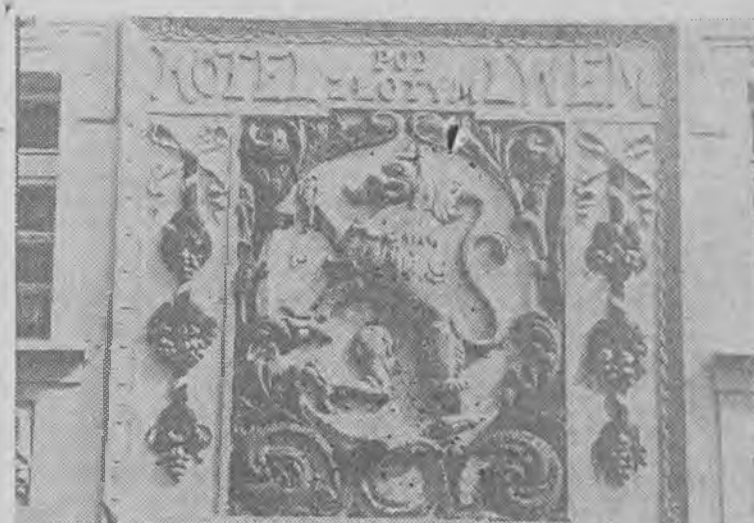
Na zakończenie powinienem napisać, iż ludzie winni się szanować i ze sobą współpracować. Zdecydowanie tak.

Jednakże tak jak alkoholizm nie można zlikwidować likwidując zakąskę, tak żądy odwetu nie usuniemy domagając się kroków radykalnych. Na początek trochę mniej nienawiści, trochę słabsze ciosy, łokieć bardziej przy sobie; a potem? Kto wie, może z czasem dojdziemy do Idioty Dostojewskiego.

Piotr Mazurkiewicz

Bytom Odrzański

Fot. Marek Woźniak



Hotel pod "Złotym Lwem" to architektoniczna perła bytomskiego rynku. We wnętrzu restauracji trudno znaleźć choćby ślad dawnej świetności.



Kipiące śmietniki

Z dniem 1 sierpnia b.r. Rejon Obsługi Mieszkańców Nr 5 w Łęknicy, należący do Zarządu Budynków Mieszkalnych w Żarach przestał formalnie istnieć. Wszystkie nieruchomości spoza Łęknicy ROM przekazał we władanie Urzędowi Gminy w Trzebielu.

Wszystko byłoby w porządku, gdyby Urząd Gminy naprawdę przejął na siebie obowiązki gospodarza mieszkań komunalnych. Niestety, pracownicy gminni ograniczyli się jak na razie do rozplakowania pisma następującej treści:

"Trzebień, 29 lipca 1991 r. ZARZĄD GMINY W TRZEBIELU INFORMUJE. Z dniem 1 sierpnia 1991 r. przejmuję całość spraw, dotychczas prowadzonych przez ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH W ŻARACH ROM Nr 5 w Łęknicy, z zakresu administracji budynków. W związku z powyższym począwszy od miesiąca sierpnia 1991 r. wpłaty czynszu należy dokonywać na dotychczasowych książeczkach wpiat, za pośrednictwem poczty na rachunek bankowy Urzędu Gminy w Trzebielu, lub w kasie Urzędu Gminy.

W informacji wyraźnie czytamy, że Urząd Gminy w Trzebielu "przejmuję całość spraw". Niestety, bynajmniej w Nowych Czaplach od 1 sierpnia nie są oczyszczane ani śmietniki, ani szamba. Ostatnio pan Marian Ozan poinformował nas, że w jego posesji w błyskawicznym tempie rośnie pryzma śmieci. Wokół lata mnóstwo much, os i innych owadów, nie mówiąc już o fetorze rozprzestrzeniającym się wokół.

Taka sama sytuacja panuje w posesji numer 28 przy ulicy Kopalinianej. Tu w dodatku od ponad miesiąca z pełnego szamba wyciskają fekalia.

Sądzę, że czas najwyższy aby Urząd Gminy w Trzebielu NAPRAWDĘ W CAŁOŚCI przejął obowiązki administratora budynków mieszkalnych.

(z.d.)

Agencyjny przekładaniec

Instytucje kulturalne jak grzyby...

W ostupieniu wprowadził dziennikarzy katowickich generalny konserwator zabytków Tydeusz Zieleniewicz, zapowiadając powołanie licznych instytucji kulturalnych, m.in. Agencji Zabytkowych Nieruchomości, 12 regionalnych placówek studiów i ochrony dziedzictwa kulturalnego, a także — w Katowicach — Centrum Dziedzictwa Kulturalnego Górnego Śląska. Ubóstwo kultury jest znane, trudno się zatem dziwić gorączkowemu pytaniu o fundusz, niezbędny dla tworzenia nowych instytucji. Pozostały one bez odpowiedzi. Wiadomo tyle, że etaty pochodzą będąc z zlikwidowanych muzeów ruchów społecznych i rewalucyjnych.

Biednemu zawsze wiatr w oczy

O misznej kondycji finansowej oświaty przekonał się właściciel, który nocą zakradł się do Szkoły Podstawowej nr 9 w Wałbrzychu. W kasie znalazł 7 tys. zł. Zdenerwowany tak skromnym łupem, dokonał zniszczeń na sumę 600 tys. zł.

Ośiedlowy klub porno

Sąd oddalił pozew rady osiedla w Tarnowie, domagającej się likwidacji sex-shopu. Pokrzepieni tą decyzją właściciele shopu organizują fan club znanej na Zachodzie gwiazdy filmów porno Teresy Orlowskiej, która pochodzi z Dębicy, a więc z sąsiedztwa. Atrakcją spotkań fanów będzie oglądanie filmów z udziałem sexbomby.

Reklamy szpecą Kraków

Z ulicy Floriańskiej w Krakowie, wiodącej od Barbakanu na Wawel, zniknie ponad 80 szpetnych reklam, przede wszystkim — wolnostojące dwustronne plansze z dyktami. Taką decyzję podjął wydział ochrony zabytków miasta. Zniszczono funkcję plastyczną miejskiego, powierając jego zadanie działowi upiększania i wizualizacji miasta. Swoją drogą: co za nazwa!

Nowy silnik Hondy

Japońska Honda Motor CO zaprezentowała we wtorek — na wystawie samochodowej we Frankfurcie nad Menem — swój średniolitrowy samochód osobowy Civic z rewelacyjnie oszczędnym silnikiem.

Zużycie paliwa wynosi w wypadku nowej Hondy Civic zaledwie 2,5 litra na 100 km. W pracach nad silnikiem Honda wykorzystwała doświadczenia z Formuły 1.

Samochody Civic oferują się z silnikami o pojemności 1,3, 1,5 oraz 1,6 litra. Pojazdy te są konkurencją dla nowej wersji Volkswagena Golfa i opła astry, które również zadebiutowały we wtorek we Frankfurcie.

Pożar zgubił złodziei

Po północy dwaj młodzi ludzie w wojskowych dresach obezwładnili portierkę Zespołu Szkół Muzycznych w Pile, a potem okradli znajdujący się w obrobie szkoły sklep z instrumentami muzycznymi. Dla zatarcia śladów, podpalili budynek i zbiegli. Portierka zdolała się uwolnić i wezwała straż pożarną. Policjanci z zainteresowaniem młodzieńcy, którzy w samym środku nocy z pasją obserwowali zmagania strażaków z ogniem. Okazało się, że byli to niedawni złodzieje, którzy nie potrafili odejść z miejsca przestępstwa, zafascynowani pożarem. Sprawę przejęła żandarmeria, bo włamywacze odbywają zasadniczą służbę wojskową w pobliskiej jednostce.

Skarb w zakładach „Star”

Wiadomość o znalezieniu złota w Belwederze zaktywizowała poszukiwaczy skarbów. W fabryce samochodów „Star” w Starachowicach ekipa pracowników rozpoczyna teren, na którym podobno zaraz po wybuchu II wojny światowej ukryty został pokój z ładunek metali kolorowych, używanych do produkcji dział. Tak twierdzi ówczesny tokarz, obecnie 69-letni emeryt Aleksander Kita. Wskazywał, gdzie wozisko zakopało 50—80 ton metalowych sztab. Sekretu strzegł aż do dziś, bo mu się poprzedni ustrój nie podobał. Miedź, mosiądz i brąz „Stara” pewnie nie uratują, a złota do produkcji dział przed wojną chyba nie używano?

Drogo do wieczności

Władze miejskie Olsztyna ogłosiły nowe ceny tzw. usług pogrzebowych. Wynika z nich jasno, że i umrzeć tanio nie można. Miejsce pochówku na cmentarzu komunalnym tzw. mełżeńskie, czyli podwójne, kosztuje pół miliona, a przecież z monopolistą targować się nie można. Za grobowiec płacić trzeba 5,5 mln., za wykopanie grobu 553 tys. zł. (czemu 33?), za wjazd karawanu na cmentarz 100 tys., samochodu z kłosem — 50 tys. zł. Każdorazowy wjazd samochodu z materiałami do budowy pomnika pojedynczego — 50 tys. Kosztowna jest droga do wieczności.

Osiedle dla saperów

W Świnoujściu ogłoszono przetarg na sprzedaż terenów budowlanych na wyspie Mielin. W Urzędzie Miejskim wywieszono szczegółowy na temat jakości terenów. Nic to, że ziemię na wyspie pochodzą z pogłębiania tras morskich, że nie ma tam komunikacji, sieci kanalizacyjnej ani wodnej. Prawdziwy dreszczyk emocji wzbudziła informacja, że nabywcy muszą się liczyć z możliwością wybuchu niewypalów. Szybko rozeszła się wieść, że na Mielinie powstaje osiedle dla saperów.

(PAP)

Wrocławskie piwo najlepsze

Miszą w intencji plantatorów chmielu, a następnie widowiskiem obrzędowym zakończono w Kraśnymstawie święto chmielarzy, piwowarów i piwoszy — „Chmielki”. Przez 3 dni można było spróbować wyrobów niemal wszystkich producentów piwa w Polsce. Degustacja odbywała się na centralnym placu w mieście.

Podczas dożynek chmielowych odbył się konkurs jakości krajowych piw. Wzięły w nim udział 22 browary. W kategorii jasne pełne wygrało piwo „Piast” z browaru wrocławskiego. Najlepszym piwem słodowym okazało się karmelowe z Braniewa, a wśród ciemnego piwa zwyciężył „Porter” z Wrocławia.

(PAP)

Pół miliona za kg borowików

Tegoroczna Wigilia będzie kosztowna. Jeśli ktoś nie uznaje wiecej bez barszczu z uszkami, to musi być przygotowany na to, że kilogram suszonych borowików kosztuje pół miliona złotych. Tyle życzą sobie zbieracze na targowiskach olsztyńskich, gdzie widać duży wysyp grzybów wszelkich gatunków. Drogie są wszystkie: malutkie porcyjki świeżych podgrzybków, koźlaków, brzeźniaków kosztują ok. 15 tys. zł. Kurki są droższe — po 25 tys. zł. kilogram. Nie pozostaje więc nic innego, jak tylko wstać o świcie i samemu wybrać się na grzyby.

(PAP)

Celnicy rozdają spirytus

Szpital zespólny w Krośnie otrzymał od Urzędu Celnego w Przemyślu 3,5 tys. litrów spirytusu, zarekwirowanego na przejściu granicznym w Barwinku. Tu tejszej stacji sanitarno-epidemiologicznej celnicy przekazali 600 litrów alkoholu. Jest to dar cenowy, bo służbie zdrowia i tego specyfiku bardzo brakuje, a kupić nie ma za co. Miejsmy nadzieję, że cała ta ilość alkoholu zostanie wykorzystana do odpowiednich celów.

(PAP)

Sonda "GAZETY NOWEJ"

Po liście Episkopatu

W niedzielę w polskich kościołach odczytano list Episkopatu, w którym biskupi poddali globalnej krytyce, niewłaściwe ich zdaniem, treści propagowane przez prasę. List ten, sygnalizowany wcześniej w środkach masowego przekazu, wywołał rozmaite reakcje społeczeństwa. W trakcie przeprowadzanej wśród zielonogórskich katolików sondy, gross respondentów, mimo zapewnianej anonimowości, odpowiedzi odmawiało. Najczęściej powtarzany argument był krótki — „wola się nie wypowiadać”, czasami tłumaczono się zmęczeniem, którego efektem była jedynie czysto fizyczna obecność w kościele, czasami dziećmi, które bywają bardziej absorbujące od płynących przez głośnieki prawd.

Kilka wypowiedzi udało się jednak uzyskać: — Nie wiem czy w prasie jest w tej chwili rzeczywistość tak dużo negatywnych treści. Wiem jednak, że prasa zawsze kłamała, nigdy nie mówiła prawdy. Na pewno więc Episkopat ma trochę racji.

— Uważam, że potraktowanie całej prasy w czambuł, jest niewłaściwe. Część prasy działa przecież solidnie i pozytywnie. Można powiedzieć, że jest to próba ograniczenia wolności prasy, można to jednak potraktować jako jakiś sygnał dla tej części, która przynajmniej zdaniem Kościoła, propaguje rzeczywistość niekorzystne tendencje.

— Uważam, że Episkopat i Kościół mają całkowitą rację. Dużo jest w środkach masowego przekazu manipulacji, mimo, że prasa jest podobno wolna. Jeżeli uda nam się zaszczepić wszystkim moralność chrześcijańską, to łatwiej nam będzie wychowywać nasze dzieci, to w przyszłości te dzieci dostarczą nam będą racjonalności, które bywają bardziej absorbujące od płynących przez głośnieki prawd.

— Nie w tym liście nie wywołało niezdrowych skojarzeń, nie też mna szczególnie nie poruszyło. Zresztą, chyba jakoś nie wysuli chałam go dokładnie.

Myszę, że Kościół zanadto w tej chwili angażuje się w takie typowe sprawy polityczne, nadmierne stara się ingerować w kwestie, które go nie dotyczą. Jestem i zawsze byłam katoliczką, ale to mi się nie podoba. Ludzie przez to od Kościoła odchodzą. Każdy jest wolnym człowiekiem i ma prawo wyboru. Jeżeli nie chce

oglądać gazet pornograficznych to ich po prostu nie oglądać. Ode mnie zależy co i kiedy będę, czy tała. Poza tym takie krytyczne podejście do całej prasy na pewno nie jest słuszne.

W tej sprawie spyaliśmy o opinię mieszkańców Lubina, wierzących dwu parafii na osiedlu Usztronie i Przylesie.

Stanisław Borkowski — coś tu nie tak. Nagle okazuje się, że wśród masowego przekazu mają uć, wychowywać i upowszechniać wzorce osobowe — toż to słony z epoki komunizmu. Prasa ma przede wszystkim informować o złych i dobrych sprawach, bez względu na to, gdzie one mają miejsce.

Maria Kaczkowska — nie pozwolimy kłaść Kościoła, nie będzie my czytały wrogich nam gazet. Przez nowych posłów z ruchu chrześcijańskiego będziemy zabiegać o zamknięcie prasy, które szala lują księży.

Sebastian Ch. — padło w tym liście zdanie o moralności chrześcijańskiej. Ja nie wiem, co to jest. Z moralności socjalistycznej śmialiśmy się. Moralność jest jedna, jak jeden jest dekalog.

(mid)

Kadafi rozdaje owoce kapitalizmu

Przez długi czas odcięci od kapitalistycznego Zachodu, Libijczycy odkryli społeczeństwo konsumpcyjne.

Bazar w Trypolisie, niegdyś niemal zamknięty zabytek, dziś ponownie kipi prywatnymi interesami i przedsiębiorczością. Na ulicach stolicy pełno samochodów japońskich i niemieckich, zaś nad każdym blokiem mieszkalnym liczne satelitarne anteny telewizyjne.

Po latach surowych oszczędności w kraju i polityki konfrontacji na zewnątrz, libijski przywódca Muammar Kadafi pozwolił narodowi, by zakosztował dobrych warunków życiowych, otwierając państwo dla zagranicznego importu, finansowanego z wielkich dochodów z ropy naftowej. Małe sklepiki i stragany na Suku w Trypolisie — rozległym centralnym bazarze stolicy, pełne są najróżniejszych towarów — od czapek baseballowych po sprzęt HI-FI i misterna biżuterię ze złota. Wiele towarów kiego gatunku, ale jeszcze kilka lat temu na bazarze niewiele można było sprzedać i kupić. Suk był opustoszały, zaś państwowe supermarkety były mizerie zaopatrzone.

Kadafi zlikwidował prywatny biznes po przejęciu władzy w 1969 roku i obaleniu króla Idrisa. Deklarował, że chce oczyścić społeczeństwo libijskie z wpływów zachodnich.

Obecnie przywódca libijski nawiązał lepsze stosunki z arabskimi sąsiadami i kraj ciągnie zyski z handlu przez granicę. Zwiększyły się również wpływy z eksportu ropy z 7,5 mld dol. w 1989 r. do 9,7 mld w 1990 r. Bank Światowy informuje, że w br. produkt narodowy brutto (gnb) zwiększył się o 9,4 proc., po 10 latach spadku.

(Reuter)

Topless ciekawszy od Wenecji

Florencja, Wenecja i Rzym — przez długi czas główne ośrodki turystyki włoskiej znalazły się wobec perspektywy zakwestionowania ich statusu, jako miast, które trzeba odwiedzić, po upokarzającym spadku liczby odwiedzających je gości latem br.

Obecnie miasta te czynią usilne starania, by znaleźć nowe sposoby konkurencji na rynku turystycznym, na którym kobiety w stroju topless na plaży obecnie chętniej oglądane niż wspaniałe dzieła sztuki w muzeach. Obniżając ceny i podnosząc jakość usług te stare ośrodki kultury, szczerze się posiadaniem ok. 1/4 skarbów sztuki świata, starają się stawić czoło nowym wyzwaniom w sferze turystyki.

Eksperti twierdzą, że główną przyczyną spadku liczby gości w trzech miastach jest mniejszy napływ turystów z USA i Japonii, którzy pozostali w kraju z powodu skutków recesji lub obaw o ataki terrorystyczne po wojnie w Zatoce Perskiej.

(Reuter)

Aleksander Gawronik:

Polskie piekło do kwadratu

Tzw. problem „Art B” leży poza tą firmą — powiedział poznański przedsiębiorca ALEKSANDER GAWRONIK zarządzający ostatnio firmą „Art B”; nie waham się użyć tego słowa — dodał — że jest to po prostu gra polityczna. Dlatego coraz trudniej jest mi zarządzać tą firmą.

— Zaczniemy od wyjazdu do Izraela. Co pan tam załatwił?

— To była podróż w interesach. Po pierwsze podpisałem wcześniej przygotowany kontrakt mojej własnej firmy na dostawę do Polski 600 tys. ton ropy i paliw.

— To nie jest wiele...

— To jest kropelka, początek. Kontrakt izraelski, to absolutne novum w dotychczasowych interesach. Dostałem bardzo poważne propozycje innego finansowania mojej pracy. Jest na Zachodzie grupa ludzi, banków, które uważają, że moje wysiłki nie idą na marne i mnie, personalnie, na leży pomóc. Jest to operacja na ogromną skalę, wartość kilku miliardów dolarów. Byłem m.in. w Plocku, rozmawiałem z dyrektorem rafinerii. Osiągnęliśmy wstępne porozumienie na przebieg tej ropy, gdyż warunki, jakie stwarzam rafinerii są dla niej korzystne; już w przyszłym miesiącu przypłynie do Polski kilka statków z ropy.

— Rozmawiał pan również z b. szefami „Art B”?

— Spotkałem się z nimi, jako zarządzający obecnie tą firmą. Trzeba było przeanalizować miniony okres działalności „Art B” i sposoby jej ratowania. Użytkownik, jak sądzę, niezbędne dla

mnie informacje. Widzę jednak obecnie, że problemy ekonomiczne są tu na drugim planie, a wokół tej firmy toczy się — jak wspominałem na początku — gra polityczna.

— Dlaczego?

— Nie może być takiej sytuacji, że za błędy właścicieli odpowiada firma; chyba, że firma była przedmiotem przestępstwa. Nie może być tak, że bez nakazu prokuratorskiego, bez wyroku sądowego, blokuje się konta firmy, bez żadnej po temu podstawy prawnej. Prokurator nie podjął w tej sprawie do dziś żadnych kroków. Banki wiedzą, że bezprawnie blokuje się te środki, ale nie pozwalają wykorzystywać własnych środków firmy na bieżącą działalność. Mam bardzo konkretne pytanie: jak to jest możliwe, aby człowiek, który składa pieniądze do banku, nie mógł ich z niego wyjąć? Bo to się do tego sprowadza. Jeśli dziś pytamy prezesów banku, jaka jest podstawa prawna ich działania — to nabierają „wody w usta” albo odmawiają spotkania.

— Czy w tej sytuacji widzi pan trudności w dalszym zarządzaniu „Art B”?

— Oczywiście, przecież jesteśmy świadkami nieprawdopodobniej nagonki na tę firmę; „Art B” jest utożsamiana z jakimś wielkim złem.

— Niedawno „Express Wieczorny” pisał o najsilniejszej „goryli” na wydawnictwo „Print Art” należące do „Art B” i później w wywiadzie z nim sprętu komputerowego...

— To też nieprawda i przy okazji chciałbym to wyjaśnić. Pracownicy „Art B” na moje polecenie — a nie zwykłym udawaniem — nie robię — zabezpieczyli mienie należące do „Art B”. Przez wieziono je do Poznania, lecz nie do mojej firmy, ale do oddziału „Art B”, który tam pracuje i ma wyniki ekonomiczne; jeśli coś mo

je było robione taniej i lepiej, to powinno być robione w tym mniej szew.

— Sprawy wydawnicze „Art B” ocenil pan kiedyś jako marginalia, uznając za kluczowe w swym programie ratowanie fabryk min. montowni telewizorów...

— Bo to jest inna skala problemów. W montowni zatrudnionych było 3 tysiące inwalidów i nagłe okazało się, że byłoby najlepiej aby ta montownia została zlikwidowana. To ja stawiam kolejne pytanie: kto ma prawo wyrzucić na bruk 3 tysiące inwalidów w sytuacji, gdy lawinowo na rasta bezrobocie? Gdzie tu humanizm?

— Jeszcze kwestia „Ursusa”; co pan może dodać obecnie do tego „tajemniczego” na tydzień zarządzenia „Ursus” — „Art B”?

— Z tego komunikatu przytoczonego panu tylko jedno zdanie: „Ze względu na powagę zagadnienia i ewentualne, negatywne skutki

społeczne Aleksander Gawronik i Jan Buczkowski wywołują w kraju do udzielenia im pomocy”. Bo to jest prośba pana dramat, to jest decyzja, która musi być podjęta na najwyższym szczeblu. Nie można udawać, że nie ma problemu i odsuwać jego rozwiązania. Tu nie chodzi już o pieniądze, a o koncepcję. Rozmawiałem z wieloma ludźmi, postawionymi znacznie wyżej, niż dyrektor zakładu, dla których problem 30 tysięcy ludzi „Ursusa” to żadna sprawa. Dodam, że pozycja dyrektora Buczkowskiego, który rego bardzo cenie, nie jest do zazdroszczenia; ponosi gigantyczną odpowiedzialność za swoją rolę i walczy jak lew...

— Zwracaliśmy się panowie z prośbą o pilną audycję u prezydenta i premiera...

— Otrzymałbym informację, że będzie to możliwe w najbliższym czasie.

— Objęciu przez pana zarządzania „Art B” towarzyszyło iżylwe zainteresowanie. Skąd teraz to rozgoryczenie?

— To była pozorna życzliwość. Jest również na mnie obecnie, personalnie, ogromna nagonka. Bez przerwy mam kontrole: Izba Skarbowa, bank szukają „dziur” w całym”. W mojej firmie w ciągu ostatnich dwóch tygodni miałem cztery kontrole. Pojawiają się na mój temat jakieś enuncjacje prasowe. To jest po prostu ta gra polityczna. Jestem tym zmęczony. Spie w samolocie, jeni w samolocie, boli mnie głowa... Tak długo nie da się żyć; nie może być tak, że jeden człowiek szarpie, a otoczenie patrzy, kiedy się wyłoży. Jeśli zaś zrobi się coś konkretnego — to się go blokuje.

— Słownem, znajome „polskie piekło”?

— Proszę pana, to jest polskie piekło do kwadratu, jako, że zabijają się wyborcy...

Rozmawiał: ALEKSANDER NOWAK

Z

(Ciąg)
Kolejny się z zamocja, jak sa państwa sytuacji za Kto za nie

KOM

Podane mniej wyty pierw drze tacie serca.
— To co, tuje? Mam dzieje?

Mimo ws kół. (Ewen ku). Jakkol zej fakty jedną stron niki osiągn biorstwo w Wydarzrze czasopi stały opubl ce 500 pr 1990 r. osia W zestawie wartość pr

Kto p po „n turyst

Do nieda rowe koło szów Wielk bujnych tr dy, przez przez mie miejscow ry, Zagani to jednak i się siedlisk canych opa telek, pusz innych odp nieoprawi czne na br kawe jak b pozostawili przyjdzie in dzie to mie (nierzadko Zapewne p się na inne je. Wydaje kając aż ma bie z tym munalne U w Nowogro ten teren. Zapewne sp madzone k miejscach i wisko. Nie dzenie zaka wienie tabl przeszości) potrzebom kwowanie stępowania gdyż wedk Nie jest to rzeką Bóbr chlubiące s

PR TVP TVP

PROGRA ranne; 8.10 magazyn i przedskol dać; 10 D terowie (31 domości; 1 na; 12 Ag słoić” — zyka — P kan na b prod. radz skupienia Matplanet; na Remo; szłości” — Komputer; popularno 16 Program ponuje... 16.45 Kłino sia Ruxpi sk; 17.15 ska ekshu ska kadra Senacie; 1 stawia” —

Z ryzykiem pod rękę

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Kolejny klient, który wycofał się z zamówień, to PKP. Instytut, jak wiadomo, budżetowa. Kieś państwa pusta, więc jak w tej sytuacji zamawiać nowe wagony? Kto za nie zapłaci?

KONIAK ZAMIAST RELANIUM

Podane wyżej fakty mogą u mniejszych wywołać najpierw zdziwienie, a potem palpitację serca.

— To co, Zastal rzeczywiście plał tu? Mamy szukać pracy gdzie indziej?

Mimo wszystko doradzałbym spółkę. (Ewentualnie mały tyk koniak). Jakkolwiek przedstawione wyżej fakty są bezsporne, stanowią jedną stronę medalu. Drugą są wyniki osiągnięte przez przedsiębiorstwo w ubiegłym roku.

W wydanym ostatnio 6-7 numerze czasopisma „Zarządzanie” zostały opublikowane dane dotyczące 500 przedsiębiorstw, które w 1990 r. osiągnęły najlepsze wyniki. W zestawieniu brano pod uwagę wartość produkcji, wielkość eks-

portu, przeciętne wynagrodzenie, rentowność przedsiębiorstwa. Pod względem wartości sprzedaży Zastal z kwotą 1.629.075 mld zł (bilion sześćset dwadzieścia dziewięć miliardów siedemdziesiąt pięć milionów zł) zajmuje 22 miejsce. Po nadto zakład znajduje się w dziesiątce najlepszych, pod względem wielkości zysku netto (do podziału), z kwotą 432 mld zł. Osiągnięte w ubr. przychody pieniężne pozwalają przetrzymać okres dekonstrukcji.

ZASTAL KONTRA ZASTAL?

Kiedy zapytałem Czesława Fedorowicza, dyrektora przedsiębiorstwa, kto w Europie jest największym producentem wagonów towarowych, odpowiedział:

— Do ubiegłego roku był nim Zastal. Obecnie odchodzi się od tego środka transportu na korzyść przewoźników samochodowych i środków lądowych.

Jakby potwierdzając te słowa R. Szymański mówi:

— W obecnych czasach zakład nie może opierać się na monopolizacji. Wystarczy załamanie rynku zbytu, takie jak przeżywamy obecnie i co dalej?

Nikt nie zamierza jednak powieść kłódki na bramie, a ludzi nie śłać do domów. Tak że nie będzie. Od dłuższego czasu trwają w firmie prace zmierzające do jej sprywatyzowania. W lutym utrzymał zarejestrowany w sądzie Zastal Investment Corporation, a 29 sierpnia rozstrzygnięto konkurs na prezesa zarządu tej spółki akcyjnej. Akcjonariuszami są pracownicy Zastalu, którzy zadeklarowali taką chęć. Wpisowe wynosiło średnio 100 mln zł. Skąd ludzie wzięli tyle pieniędzy?

Stanowiły one część zysku netto, jaki zakład wypracował w 1990 r. Został przekazany przez Fundację Wspierania Akcjonariatu Pracowniczego na rzecz Zastal-Investment Corporation w postaci zwrotnej dotacji celowej.

Czym będzie się zajmował Zastal Investment Corporation? Jeszcze za wcześnie na rozstrzygnięcia. Trwają intensywne poszukiwania jak najkorzystniejszego rozwiązania. Nikt jednak nie może dać gwarancji, że wybrany wariant będzie najlepszy. Skoryguje go życie. — Takie są czasy — dodaje R. Szymański. Musimy nauczyć się żyć z ryzykiem kalkulowanym w codziennosc. Takie są reguły gospo-

darki rynkowej, a do niej przecież zmierzamy. Moim zdaniem przyszedł należy do firm prywatnych.

— Nie zgadzam się z tobą — wtrąca Bogumił Jarnużek, sekretarz Rady Pracowniczej, na co dzień ślusarz w narzędziowni. Jeśli przedsiębiorstwo państwowe do brze egzystuje, przynosi zyski i płaci podatki, to czemu na siłę je prywatyzować? Wpadamy ze skrajności w skrajność. Najpierw wszyscy było znacjonalizowane, teraz odwrotnie, wszystkie zakłady są prywatyzowane.

Ta wymiana zdań nie doprowadziła do zmiany poglądów żadnego z moich rozmówców.

* *

Przedsiębiorstwo państwowe Zastal w obecnym kształcie organizacyjnym i z obecnym majątkiem dobiega końca swoich dni. Zastal Investment Corporation startuje w przyszłość. W niepewnych czasach, ku nieznanemu. Jednak w takiej samej sytuacji jest każdy z nas. Musimy nauczyć się chodzić z ryzykiem pod rękę.

EWA TWOROWSKA-CHWAŁIBÓG

Kto posprząta po „niedzielnym” turystach

Do niedawna wyrobiska pożyrowe koło miejscowości Dobruszów Wielki były ostoją czystości, bujnych traw i przezroczywej wody, przez co licznie odwiedzane przez mieszkańców okolicznych miejscowości a nawet Zielonej Góry, Zagania... Po sezonie miejsce to jednak przetrzała, bowiem stało się siedliskiem brudu — porzucanych opakowań po napojach, butelek, puszek, art. spożywczych i innych odpadków. Oznaki pobytu nieoprawnych turystów są widoczne na brzegach i w wodzie. Ciekawe jak będą czuli się ci, którzy pozostawili taki porządek, gdy przyjdzie im ochota znów odwiedzić to miejsce w przyszłym roku (niezwykle z gromadką dzieci). Zapewne ponarzekać i przenosić się na inne miejsce — czyniąc swoje. Wydaje się celowe aby nie czekać aż matka natura porządzi sobie z tym bałaganem, służby komunalne Urzędu Miasta i Gminy w Nowogrodzie Bobrza posprzątały ten teren. A na przyszłość znajdują sposób aby odpadki gromadzone były w odpowiednich miejscach i wywożone na składowisko. Nie chodzi tutaj o wprowadzenie zakazów np. poprzez ustawienie tablic zakazu (znany to z przeszłości), ale wyjście naprzeciw potrzebom a jednocześnie egzekwowanie odpowiednich reguł postępowania od pseudo turystów, gdyż wędkarzy o to nie posądzam. Nie jest to jedynie miejsce nad rzeką Bóbr i terenach przyległych, chlubiące się brakiem porządku. KW.

Komentarz polityczny

Rzeka papierowych słów

Niemieckie władze różnych szczebli zarzucają nasze sąsiadom ofertę współpracy, zwłaszcza przy granicznej. Szkołup w tym, że za pięknie brzmiącymi propozycjami nie nadążają konkretne decyzje. Wywołuje to naturalne rozdrażnienie po naszej stronie, a na wet doprowadza do niesmacznych incydentów.

Wytężaniu kierunków współpracy przygranicznej ton nadaje strona niemiecka. Ona z Rady Europy i EWG otrzymuje duże pieniądze na rozwijanie owej współpracy. Ona dysponuje kilkoma instytucjami zatrudniającymi dziesiątki ludzi, których jedynym zadaniem jest wymyślanie najrozsądniejszych form współpracy. Niemcy wykorzystują swą przewagę finansową i informacyjną, by formować współpracę nadącającą pożądaną przez siebie kształt. Mogliby o tym sporo ciekawego powiedzieć burmistrzowie Kostrzyna lub Świnoujścia. Np. na wyspie Uznam Niemcy umyśliли sobie utworzyć niemiecki obszar gospodarczy, a w Kostrzynie powołać fundację, z której korzyści czerpaliby tylko oni, choć polska strona wniosłaby poważne udziały.

Niekiedy dochodzi do spięć i obrażania się. Niedawno przedstawiciele władz wojewódzkich Zielonej Góry ostentacyjnie opuścili salę obrad we Frankfurcie

nad Odrą, gdyż zabrakło dla nich... krzesła! za stołem przydziałym. A stało się to podczas sierpniowego „dnia niemiecko-polskiego”, którego celem miało być zbliżenie Niemców i Polaków z terenów przygranicznych.

Nastawiona raczej na jednostronne (czytaj: niemieckie) korzyści jest przedstawiona premiera Bieleckiemu przez Manfreda Stolpe, premiera Brandenburgii, tzw. koncepcja rozwoju obszaru Odrę. Zakłada ona stworzenie specjalnych warunków gospodarowania na obszarze obejmującym po polskiej stronie województwa szczecińskiego, gorzowskiego, jeleniogórskiego i legnickiego. Po niemieckiej zaś — części dotychczasowych okręgów Rostock, Neubrandenburg, Frankfurt nad Odrą, Cottbus i Dreźnie. Gospodarczej aktywizacji tego obszaru miałyby służyć m.in. Polsko-Niemiecki Bank Rozwoju, wspólne organizacje zajmujące się zbytem w robót, strefy wolnocelowe lub tzw. Food Processing Center, czyli co w rodzaju centrum przetwórstwa i przechowywania żywności.

Propozycje te są oczywiście godne uwagi, choć nie może być dziełem przypadku, iż Niemcy za pieniądze EWG i Rady Europy pragną utworzyć je akurat po swojej stronie i sprawować nad nimi kontrolę. Polscy partnerzy

sprowadzeni zostaliby do drugorzędnej roli. Swym biernym udziałem mieliby dać przede wszystkim dowód... rozkwitu współpracy przygranicznej, by ich partnerzy mogli uzyskać jeszcze więcej forsy z EWG i Rady Europy. Wiem, że to dość mocne sformułowanie. Padają one jednak — dotąd — w prywatnych rozmowach z przedstawicielami władz województw przygranicznych. Otwarciem na razie nie chcą tego wygarnąć przebiegłym Niemcom, by nie psuć i tak nie najlepszego klimatu.

Tymczasem z „koncepcji rozwoju obszaru Odrę” oraz bogatych materiałów Polsko-Niemieckiej Komisji Międzyrządowej ds. Współpracy Regionalnej i Przygranicznej wynika, że wspomniane ponadpaństwowe instytucje przeznaczą poważne kwoty na zacieśnienie więzi gospodarczych między terenami położonymi po obu stronach Odrę i Nysy.

Toczy się więc gra — nie zawsze fair — kto więcej weźmie dla siebie. Już w momencie wyjściowym Niemcy mają przewagę i starają się ją powiększyć. Naszym kosztem oczywiście. Wykorzystują starą zasadę: w interesie nie ma sentymentów. Szkoda tylko, że prawda ta z oporem dociera do świadomości przedstawicieli naszych władz.

ANDRZEJ WŁODARCZAK

EXPRESS

PILARKI — motorowe, ręczne
STIHL — sklep, Wymiarki, ul. Kościuszki 3, tel. 39. 142-Za

AUDI 59, 1981 — sprzedam. Zielona Góra, tel. 604-31. 1169-Z

FSO 1500 1977 3.200, części blacharki: tył, błotniki, pas, drzwi lewe, lalkier — tanio sprzedam. Janowiec 7 gm. Babimost. 1189-Z

FORD escort RS turbo z pełnym wyposażeniem, rok 1988, opel kadett karawan 1300 L rok 1989 — pilnie tanio sprzedam. Zbąszynek, tel. 216. 1193-Z

KOTKA perskiego z rodowodem, wiek 9 tygodni — sprzedam. Z. G. Zawadzkiego 67 m. 16, tel. 63-083. 1194-Z

SPRZEDAM M-4 w Lubinie, antyki, monety 1000 zł z papierem. Sułechów, tel. 12-64. 1188-Z

ELEWACJE domku zlecę. Zielona Góra, tel. 55-06. 1187-Z

INSTALATORSTWO elektryczne. Zielona Góra, tel. 618-89. 1185-Z

MEDYCZNE

elka dent
Zielona Góra
ul. Złotej 16 I/p.
tel. 649-59 w. 266 do 15"
627-64 po 16"

GABINET STOMATOLOGICZNY
9"-16"
NAJNOWOCZESNIEJSZE METODY
LECZENIA I PROTEZOWANIA

MATERIAŁY I SPRZĘT
DENTYSTYCZNY

SOLARIUM
ul. Będzińska 28 (9"-19")

POŚREDNICTWO
HANDEL NIERUCHOMOŚCIAMI
Biuro ul. Prosta 11
tel. 724-96 wew. 60

AUTO-MOTO

SPRZEDAM POLONEZA, 1986 r.
Głogów, tel. 33-81-59. 3487

PRACA

ZATRUDNIĘ akwizytorów z samochodem na 5 proc. Głogów, tel. 33-77-99. 33-23-09. 3473

ROŻNE

SPRZEDAM dachówkę karpową pojedynczą cementową malowaną nową — 13 tys. sztuk. 66-160 Bojadła, ul. Wąska 1. 1157-Z

SPRZEDAM posłaniec. Starym Strączu, ul. Sława 10, 10 arów, budowa 1980 r. oraz zabudowania gospodarcze. Możliwość adaptacji na składowisko. Wiadomość: Sława, tel. 33-12-57. 3473

SPRZEDAM gospodarstwo rolne 6 ha oraz nowy dom wolnostojący w Pułchachowie w woj. Lubuskim. Wiadomość: Andrzej K... Głogów, tel. 33-23-38. 3489

4 AUTOMATY do produkcji skarpet — sprzedam. Górzów Wlkp. tel. 72-141. 782-Zb

ZAMKI, tapicerka, blokady przeciwwyważeniowe. Głogów, 33-51-34. 3450

VIDEOFILMOWANIE. Zielona Góra, tel. 673-94. 1135-Z

ANGIELSKI dla dzieci od 5 do 10 lat — tanio. Zielona Góra, Rydza Smigłego 62/85, po 16.00. 1150-Z

ŻALUJĘ, drzwi rozsuwane, tapicerka. Zielona Góra, tel. 37-09. 958-Z

LOK Zielona Góra, ul. Wazów 1, tel. 35-07 rozpoczyna kurs kierowców kat. C i D. Zapisy przyjmujemy codziennie od godz. 8.00 do 15.00. AK-1182

WYPOŻYCZALNIA kaset wideo DKZM Lubin. Czynna od 14.00 do 18.00. Zapraszamy. 2985-L

ŻALUJĘ aluminiowe kolorowe. Głogów, 33-51-35. 3442

ATRAKCYJNA odzież zagraniczna na wagę. Zielona Góra, Jaskółca 13. 1105-Z

CHCESZ BYĆ zdrowszym? Zrzuć palenie! A pomogą Tobie w tym osoby, które znają niezawodny sposób rozstania się z nalogiem. Są wśród nas i tacy którzy palili kiedyś 40 i więcej papierosów dziennie. Za niewielką opłatą i Ty będziesz jednym z nas. Prześlij 10 tys. zł + koperta i znaczek. Kazimierz Smelkowski, 64-360 Zbąszyń, pl. Wolności 2. 1165-Z

REGENERACJA pomp wtryskowych. Ruszowice 77, koło Głogowa. 3497

LOKALE

SPRZEDAM rozpoczęła budowę w Serbach. Głogów, tel. 33-81-54. 3485-C

SPRZEDAM garaż. Głogów, tel. 33-54-35. 3444

SPRZEDAM dom mieszkalny, budynek gospodarczy z ogrodem, 12 arów w Ślubowie 26, koło Gory. 3479-C

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe w Gorzowie Wielkopolskim (4 pokoje). Wiadomość: Głogów, tel. 33-56-23. 3481

SPRZEDAM dom, zabudowania, 80 arów. Wschowa, Przyczyna Górna 18. 3484

OKAZJA! Sprzedam tanio duży dom — Zielona Góra. Oferty ZGN, dla 1192-Z. 1182-Z

USŁUGI

RESTRANJANIE telewizorów polskich i rosyjskich, foni, wszystkie TV, magnetowidów, radiodiodni ków — tanio, gwarancja. Tel. Z.G. 637-43. 1079-Z

MALOWANIE, tapetowanie — adaptacja pomieszczeń na sklepy, biura. Z.G., tel. 66-669. 1151-Z



TELEWIZJA

PROGRAM I: 8 Wiadomości poranne; 8.10 Dzień dobry — poranny magazyn rozmaitości; 9.10 Domowe przedszkole; 9.35 To się może przydać; 10 D'Artagnan i trzej muskietowie (3) — serial radz.; 11.50 Wiadomości; 12-16 Telewizja edukacyjna; 12 Agroszkola; 12.30 „Ludzkie słońce” — film dok. czech.; 12.45 Fizyka — Prawa ruchu; 13.15 „Wulkan na horyzoncie” — film dok. prod. radz.; 13.35 Chemia — Stany skupienia materii; 14 Przybył z Matplanety; 14.30 Przygody kapitana Remo; 14.45 „Świadkowie przeszłości” — film dok. czech.; 15 Telekomputer; 15.25 Sezam — magazyn popularno-naukowy; 15.50 Klub Młody Program dnia; 16.05 Studio 7 pro ponuje...; 16.15 Dla dzieci: Tik-Tak; 16.45 Kino Tik-Tak: „Przygody miś Ruxpina” — serial anim. angielski; 17.15 Teleexpress; 17.30 Charkowska ekshumacja — rep.; 18 Pikarska kadra czeka; 18.10 W Sejmie i Senacie; 18.30 „Krolik Bugs przed stawia” — serial USA; 19.15 Dobra-

noc; „Pif i Herkules”; 19.30 Wiadomości; 20.05 „Kramarz” — film fab. prod. pol., reż. A. Barański, wyk. Roman Kłosowski, Bożena Adamek i inni; 21.40 ABC ekonomii — walu ta; 21.50 Węglem i paragrafem — Szymon Kobylński o życiu i prawie; 22 Studio Wyborcze: Sojusz Lewicy Demokratycznej; Porozumienie Obywatelskie Centrum; Blok Ludowo-Chrześcijański; Unia Polityki Realnej; Konfederacja Pracodawców; 23.20 Wiadomości wieczorne; 23.45 BBC — World Service.

PROGRAM II: 7.30-10.10 Telewizja śniadaniowa; 7.30 Panorama; 7.35 Rano; 8.10 „Denver — ostatni dinozaur” — serial anim. francuski; 8.35 Magazyn tv śniadaniowy; 9 „W labiryncie” — serial TP; 10 CNN — Headline News; 16.30 Panorama; 16.40 Powitanie; 17 Przegląd kronik filmowych; 17.30 „Pod wspólnym dachem” (11) — serial franc.; 18 Program lokalny; 18.30 Modlitwa wieczorna; 18.50 „Sztuka świata zachodniego” (3) — serial dok. ang.; 19.20 Brahmsowski interpretacje; 19.50 Studio Sport: Ham burger SV — Górnik; 21 Panorama; 21.20 „Dokument katorgi Bernarda Grzywacza” — film dok. A. Bebera; 22.30 „Dorastanie” (6) — serial TP; 23.50 Studio festiwalowe — Gdańsk; 24 Panorama.

TELEWIZJA SATELITARNA

RTL PLUS: 8.35 i 11 Show-Laden; 9.25 Dwa wspaniałych rodzeństwa; 9.50 Film; 11.35 Dżika róża; 12.15 Al Mundy, twoje wejście; 13.05 California Clan; 13.55 Springfield

Story; 14.40 Wilcze stado; 15.30 Chips; 16.20 Riskant; 19.15 Film; 22.50 Explosiv — Der heisse Stuhl; 22.50 Capital News; 23.55 Begierde — horror; 1.40 Werwolf — horror USA.

FILMNET: 7 La Marie du Port; 9 Nikki, dziki pies północy — Disney; 11 Maria i Mirabella — kreskówki; 12 Judgement at Nuremberg; 15 Coming to America — komedia; 16.30 The Satin Slipper — dramat; 19 Turner and Hoock; 21 Glory! Glory! Deel I — dramat; 23 Pet Samatary — horror; 1 The Silencers; 3 Cohen and Tate; 5 Oxford Blues.

SAT I: 8.35 i 15.10 Sasiedzi; 9.05 i 14.25 Szpital; 9.50 i 15.35 Tele-skiepi; 12.05 i 19.15 Kolo szczęścia; 12.45 Gielda telewizyjna; 13.35 i 18.15 Bin go; 14 Akademia policyjna; 15.50 Bonanza; 16.45 Loteria; 17.50 Trzy dziewczyny i trzech chłopców; 18.45 Do bry wieczór Niemcy; 20 i 0.35 MacGyver; 21 Force 10 from Navarone — film ang.; 23.45 Poszukiwany.

SKY ONE: 7 i 16.45 Kot DJ; 9.40 Mrs Pepperpot; 9.55 Playabout; 10.10 Kreskówki; 10.30 Mister Ed; 11 Lucy Show; 11.30 Młodzi lekarze; 12.30 Młody niecierpliw; 13.30 Barna by Jones; 14.30 Inny świat; 15.20 Santa Barbara; 15.45 Zona tygodnia; 16.15 The Brady Bunch; 18 Diferent Strokes; 18.30 Czarownice; 19 Więzy rodzinne; 19.30 Sprzedaż stulecia; 20 i 23 Miłość od pierwszego wejrzenia; 20.30 Lekarza, lekarza; 21 Grzechy (3); 23.30 Wilkołak; 24 Police Story; 1 Potwór; 1.30 Roman and Martin's Laugh-in; 2 Sky-text.

PRO 7: 8.30, 15.20 i 18.35 Trick 7; 11 Bret Maverick; 11.50 i 17.05 Chaos

hoch zehn; 12.40 Ein Colt fuer alle Paelle; 13.30 Die Barkkaden von San Antonio; 16.10 Planet der Affen; 17.45 Tennis, Schlaeger und Kanonen; 20.15 Wenn man baden geht auf Teneriffa — komedia; 22.05 Giulia — film włoski; 23.40 Kobra, uebernehmen Sie; 0.45 Blutiger Sudan — film USA; 2.40 Komedia ang.; 4.05 Berlin-Express — film krym. USA.

EUROSPORT: 14 Gimnastyka artystyczna; MS Indianapolis; 18.30 Piłka nożna; 19.30 Eurosport News; 20 Wyścigi samochodowe, Francja, Niemcy; 22.30 Piłka nożna; 23.30 Eurosport News.

RADIO

PROGRAM I: 5, 6.02, 6.30, 8, 9.02, 10.02, 11, 13, 14, 15, 16, 20, 21, 22 wiadomości; 5.20 Gimnastyka poranna; 5.30 Poranne rozmaitości; 6-8.30 Sygnały dnia; 9-10.30 Cztery pory roku; 10.40 Przeboje non stop; 11.30 Szkoła gadać; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.35 Radio kierowców; 13.10 Kolega kierowcy; 13.35 pr. Jacka Fedorowicza; 13.35 Rolnicza antena; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm”; 16.10 Aktualności; 17 Dzień nie Radia Watykańskiego; 17.30 Z kraju i ze świata; 18 Transmisja i połowy meczu piłki nożnej: Han-burger SV — Górnik Zabrze z tiam-burga; 18.45 Audycja wyborcza; 19 Transmisja II połowy meczu; 19.50 Radio dzieciom; 20.15 Koncert żytych; 20.45 Andrzej Chciuk „Atlantida”; 21.08 Kronika sportowa; 21.30 Muzyka i aktualności; 22.15 Duszni ki Zdrój w aurze Chopina; Nokturn cz. II; 23.15 Panorama świata;

23.30 Moskwa z melodią i piosenką; 0.10-3 Muzyka nocą.

PROGRAM II: 7, 11, 14, 16.30, 20.55; 24 wiadomości; 7.10 Mosaika muzyczna; 8 „Tchorze” — odc. ost.; 8.20 Czas na jazz; 8.45 „Przyznaj się do winy” — odc. ost.; 9 Radio najmłodszych; 10 „Concerti a due”; 11.50 Radio kontakt (44-72-75); 13 Folk album; 13.20 Album operowy; 14.05 Estrada młodych artystów; 15 Repetytorium; 15.30 Mała encyklopedia muzyki; 15.45 Szkoła współczesna; 16 Etniczne podróże muzyczne; 16.30 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy; 17.50 John le Carre „The Russia House” (1) — odc.; 18 „Słowiańska pieśń” z twórczości A. Dworzaka; 19.30 Wieczór w Filharmonii; 21.25 Studio Form Dokumentalnych; 22 Czas na jazz; 22.45 Hermann Hesse „Siddhartha” — odc.; 23.05 Współczesne partytury; 0.05 Muzyka noturna.

PROGRAM III: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 1.57 serwis Trojki; 5-9.05 Zapraszamy do Trojki; 8.30 i 13 „Ostatni bastion” — odc.; 8.45 Business news; 9.05-15.05 Słuchaj razem z nami; 10.05 Codziennie powieść w wydaniu dziękownym; Elisabeth Dored „Kochałam Tyberiusza”; 12.05 W tonacji Trojki; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.10 Odkurzone przeboje; 15.05 Brum; 16-19.05 Zapraszamy do Trojki; 18.10 Informacje sportowe; 19.15 Muzyczna poczta UKF; 20-0.05 Trojka Bis; 20.10 Puls jazzu; 21.50 Spotkania o zmiroku; 21.15 Iar monia mundi; 22.10 Sentymenty na głos i instrumenty; 22.40 Otwarty rozdział; 23.05 Nie tylko dla młodych; 23.50 J. Skvorecky „Lwiat ko”; 0.05-2 Trojka pod księżycem.

PROGRAM IV: 6, 6.30, 7, 7.30, 7.55, 12.30, 17, 18, 19, 19.30, 20, 20.30, 21, 22, 23, 23.55 wiadomości; 6-8 Radio Wolna Europa; 8 Muzyka i języki obce; 8.30 Jesień nie zawsze złota; 9 Radio najmłodszych; 10 Świat muzyki; Koncert; 10.30 Dziś pytanie, dziś odpowiedź; 11.55 Etniczne podróże muzyczne; 12 Nowy Testament; 12.35 Widnokrąg; 13 Z archiwum Czworki; 13.30 W galerii muzyki; 14.30 Popolista rzecz — czy niepopolista; 15 Repetytorium; 15.30 Mała encyklopedia muzyki; 15.45 Szkoła współczesna; 16 Kwadrans słuchaczy; 16.15 Audycja religijna Związku Religijnego Wyznania Mojżeszowego z okazji święta Jom Kipur; 17-24 Radio Wolna Europa; 18.10 Widziane z kraju; 19.10 U zachodniego sąsiada; 19.30 Wieczorna spotkania; 21.40 Nasza planeta Ziemia; 22.10 Fakty, wydarzenia, opinie; 23.10 Panorama dnia.

RADIO ZIELONA GÓRA

6 Radioporanek; 8.30 Reklama na telefon; 10 Studio wyborcze; 11-14 Radio-Teraz — K. Bałuj; 14 Reklama na telefon II; 15 Muzyczne rozmaitości — E. Banachowicz; 16 BBC + wiad. lok. + Region „S” Górzów; 16.20 Oko w oko — D. Zych; 17.15 Pop, disco, rock — E. Banachowicz; 18 Progr. BBC; 18.30 Gorzowskie studio; 19 Saldo — powt.; 20 Radiowieczór (23 l. j. niemiec.) — K. Stanglewicz; 22 Program BBC; 23 Muzyka do poduszki; 23.45 Seans usyp. relaks; 23.55 Muzyka + zakończenie programu.

Brydż, piwo i finanse

Nudno nie jest. Warszawę ogarnia przedwyborcza gorączka, a kandydat Akcji Katolickiej, Jan Mulak, utrzymuje iż jak zwycięży to zajmie się sprawami wojska i sportu... Nie wiem, czyżby nie miał być potencjalny senator Kazimierz Górski, bo wyzsza Izba parlamentu nie będzie chyba żyła tylko futbolem. O Ryszardzie Parulskim można z kolei czytać cyklicznie w „Gazecie Wyborczej” gdzie... muzyk Holdys Zbigniew, nie wie- dzie czemu, czepia się naszego kandydata.

Z kolei prezes UKFiT, pan Bidas, nie kandyduje nigdzie tylko zwołuje dziennikarzy w progi urzędu (kawa, herbata, paluszki solone), aby oficjalnie obwieścić to, co każdy sportowy żurnalista dostrzeże na co dzień. Nie ma szmalcu i nie będzie, bo rasputinowski minister finansów Misiąg, przedzie da coś oświadczenia, a nie sportowi. Wszystkie kluby i organizacje społeczne ni- wy sportowej dostały właśnie powiatkę od Bidasa, który informu- je iż od września zawiesza wszelkie dotacje itp. Róbta co chcecie, mnie to nie interesuje.

Co prawda takie podejście automatycznie poddaje pod dys- kusję samą celowość istnienia UKFiT-u, ale nie bądźmy złośli- wi. Zresztą na korytarzach Urzędu Rady Ministrów (pysne to korytarze) słychać, iż już niedługo sportowe ministerium trafi szlag. Będzie tylko pełnomocnik premiera d/s sportu i ze 3 urzędasów. Wyczym przejdzie do PKOl, ale chyba prędzej po- wrócimy z Barcelony, niż nasi olimpijczycy wybiorą się na no- wą „jedyną słuszną, demokratycznie praworządnie”. Mówiąc szczerze to tak za bardzo nie ma w kim wybierać...

Kłopotów nie mają tylko przedstawiciele polskich sportów tzw. umysłowych. Na przykład brydżyści! Ostatnio w sali kasy- na hotelu „Victoria” — dobre to miejsce — miałem możliwość dyskusi- ję nie tylko o brydżu. Było miło (piwa dobrze schłodzo- ne, soki, kawka i orzeszki), a aktywny PZBS poinformował o przygotowaniach do mistrzostw świata w Jokohamie. Ma być ciężko, ale dobrze. Daj Boże! Tak samo jak ma być dobrze wszystkim polskim brydżystom w nowej związkowej strukturze. Otóż mistrzowie wistów połodupcami nie są. Mają zarząd PZBS na czele z panem Andrzejem Orłowem — prezesem i mają także swojego... prezydenta. Jest nim jeden z rekinów polskiego, biz- nesu, pan Andrzej Czernecki. W sumie brydżowy prezydent i jego rada to jakby rada nadzorcza autentycznej spółki, a zarząd Orłowa to ciało wykonawcze kontrolowane przez prezyden- ta. Realia jak z biznesu, pieniądź jest i może jest to rozwiąza- nie dla innych sportowych związków.

W dodatku brydżyści mają swoją gwiazdę w osobie Bolesława Ostrowskiego, zawodnika znakomitego, który w świecie wygra- dził już raz wszystko co było do wygrania. Teraz zorganizował on turniej „Solidarności” w Słupsku (pula nagród... 3/4 miliarda) i założył firmę „BOLO”, która ma być prawdziwym gło- dym rekinem. „BOLO” to karciany włoski koncern „DAL NEG- RO” i „Cafe Lavazza” i wielkie zainteresowanie rozbieniem biznesu w całej złożoności polskiej fizykultury. Zobaczymy...

Brydżyści oficjalnie także raczą się (nas też) piwem. Budząc się krzyczą, iż „Tylko DAB-a pić wypada” i ta browarnicza fir- ma sponsorowała właśnie wielki turniej w warszawskim „Mar- riote”. Za prezydenta brydżystów, pana Czerneckiego, odna- leźliśmy w gronie wyborczych kandydatów Polskiej Partii Przy- jaciół Piwa. Chociaż PPPP ma tyle wspólnego z browarami, co ła- za hodowlą ryb w Morzu Martwym...

JACEK KORCZAK-MLECZKO

A teraz do Wrocławia

Bez «złota» w młodzieżowych MP

Wczoraj w Zielonej Górze zakończyły się młodzieżowe mistrzostwa Polski w strzelectwie sportowym. Startowali zawodnicy do 23 lat. Reprezentanci niżejowej Gwardii przyjeżdżali nas do tytułów mistrzowskich, a zatem jako swojego rodzaju ciekawostkę należy podać, że tym razem złotego medalu nie było. Niechawem rozpoczyna się w Wrocławiu mistrzostwa seniorów, a w nich krązków z najcenniejszego kruszc- u z pewnością nie zabraknie.

Oto lista mistrzów i miejsca naj- lepszych zielonogórczan:

KOBIECY: Ppn 40 — 1. Mariusza Ludw. (Wawel Kraków) 377+65,4 — 472,4 pkt. 3. Monika Świątkowska 373+93,9 — 466,9 Ps 30+20 — 1. Mał- gorzata Szezer (Grunwald Poznań) 571+93,0 — 663,0 Kpn 40 — 1. Re- nata Mauer (Ślask Wrocław) 594+ 101,3 — 495,8 3. Dorota Kozik 290+19,3 — 488,3 4. Marzyna Pru- chnick 385+99,6 — 421,6 6. Ewelina Adamczak 381+97,4 — 470,1 7. Bar- bara Samals 381+97,7 — 477,7 Kst. 3x20 — 1. R. Mauer 579+96,7 — 675,7 (wyr. jej własny rekord Pol- ski seniorek). 3. D. Adamczak 574+96 — 657,4 4. R. Samals 580+ 92,1 — 652,1 5. D. Kozik 553+94,6 — 617,6 7. M. Pruchnick 558+97,2 — 645,2.

MĘŻCZYZNI: Kdw 60L — 1. Sła- wimir Minkowski (Orzeł Łódź) 593+102,9 — 694,9 2. Andrzej Gra- mmatyka 593+101,8 — 694,8 Pdw. 60 — 1. Marek Natraski (Legia Warszawa) 539+83,0 — 610,0 Ppn 60 — 1. Piotr Chabrowski (Ślask) 567+99,3 — 666,3 4. Tomasz Ka- żmierzak 561+94,8 — 655,8 Kdw. 3x40 — 1. S. Minkowski 1149+93,3 — 1242,3 4. A. Gramatyka 1113+ 96,7 — 1209,7 Kpn 60 — 1. Jerzy Okupski (Ślask) 578+97,1 — 675,1 5. Andrzej Marzuchowski 568+92,8 — 669,8 6. A. Gramatyka 559+98,7 — 657,7 8. Marek Orzech (ŁOK Z. Góra) 560+90,2 — 650,2.

Wspomniane w wstępie mistrzo- stwa Polski seniorów rozpoczyna się w najbliższy piątek i potrwać do niedzieli. Zawodnicy rywalizować be- da wyłącznie w broni kulowej. W młodszych latach MP w broni obu- macycznej rozgrywane w styczniu. W br. ta impreza jeszcze się nie od- była. Ostatecznie „rutowny” spot- kanie się 13-15 grudnia w Łodzi. Natomiast oficjalna impreza kończą- ca sezon będzie finał Pucharu Pola- rki (4-6 października) w Zielonej Górze, w którym drużynowe mi- strzostwa kraju. Do klasyfikacji be- zarachunkowej wliczone będą również wyniki zawodników specjalizujących się w strzelaniu do tarczów (seni- orki) — tak jak 4-610 we Wrocławiu. (RS)

Dwa razy

Zbigniew Spruch

Sobotnie międzynarodowe kryta- rium uliczne we Wrocławiu o pu- char Władysława Frasyniuka zgro- zędziło na starcie niemal całą czo- łówkę krajową, przebiegającą aktu- alnie w kraju. Trener Wrocław Ska- ra zarządził obywatelski udział wszystkich kadrowców.

Na 70-kilometrowej trasie nastę- pnym w gronie 60 zawodników ok- za- zeli się zielonogórczanin Zbigniew Spruch 41 pkt. wyprzedzając Krzysztofa Brzezina (Dolmel Wro- cław) — 39 pkt. oraz Grzegorza Gronkiewicza (Kolejarz Częstoch- wa) — 20 pkt.

Rewanż nastąpił nazajutrz w So- bótce gdzie rozegrano kryterium o memoriał Józefa Grundmanna. Na podgórskiej trasie Zbigniew Spruch

ponownie nie dał szans rywalom, zdobywając 51 pkt. Tylko drugi na mecie Jerzy Sikora (Dolmel), prze- grał z zielonogórczaninem o kilkadzie- natyset metrowo onostali wyprzedzeni zo- stali o całe okrażenie (1,8 km).

W kryterium w Sobótce uczestni- czli również młodzi kolarze. Wyni- ki: młodzieży 1. Adrian Pańczak (Ogniwo Dzierżoniów), 8. Kamil Pa- terka (Chrobry Głogów); młodsi ju- niory 1. Krzysztof Talarczuk (Moto Jelcz), 3. Krzysztof Łukasik (Chrobry) 9. Waldemar Dul (Chro- bry), 12. Włodzisław Cimek (Trasa) juniory 1. Piotr Bąkiewicz (Chro- bry), 2. Edward Hanickowski (Gór- nik Polkowice), 3. Jacek Chrywnik (Trasa), 4. Rafał Kaczmarek, 6. Mar- cin Woźniak (oba Górnik). (Jb)

Mistrzowski laur żarskiej judoczki

Utalentowana żarska judoczka Ag- nieszka Cieplika sięgnęła po kolej- ny sukces przywożąc z Pity tytuł mistrzyni Polski juniorek w wadze 48 kg. Agnieszka reprezentuje ber- wy klubu Judo-Malubex.

Już 25:0 na koncie Stilonu

W niedzielę zespoły I ligi piłka- rek rozegrały kolejną serię spotkań mistrzowskich. Drużyna TKKF Sti- lon Gorzów zwyciężyła w Pile jede- nastkę Semaforu 7:0 (2:0). Bramki zdobyli: Maria Tartak — 5, Mar- la Silwończyk i Justyna Baumgart. Spotkanie toczyło się przy zdecydo- wanej przewadze piłkarzek Stilonu.

W pozostałych meczach padły wy- niki: AZS AWF Wrocław — Pafa- wag Wrocław 10:0 (6:0), Cheez Gd- nia — Rekord Szczecin 1:3 (1:3), Me- dyk Konin — Rodło Złotów 3:3 (2:2).

TABELA

TKKF Stilon	3	6	25:0
Rodło	3	4	14:5
AZS AWF	2	3	11:1
Rekord	2	3	4:2
Cheez	3	2	9:6
Paławag	3	2	3:14
Medyk	3	1	4:16
Semafor	3	1	2:18

Kolejne spotkanie gorzowianki ro- zegrają w niedzielę 22 września o godz. 13.30 na stadionie OSiR-u w Sulechowie z AZS AWF Wrocław.

(AF)

PARADA TABEL

LIGA JUNIORÓW GRUPA WIELKOPOLSKA (północna)

Chemik Police — Stal Stocznia Szczecin 3:2, Ina Goleniów — Vic- toria Sianów 0:4, Gwardia Kosza- lin — Celuloza Kostrzyn 2:0, Flota Swinoujście — Pogoń Szczecin 1:1, Wielim Szczecinek — Stoczniovec Barlinek 2:2, Światowid Łobez — Błękitni Stargard 0:0, Arkonia Szczecin — Energetyk Gryfino 2:0.

TABELA

Pogoń	6	12	21:5
Chemik	5	10	23:4
Gwardia	6	10	19:5
Arkonia	5	8	13:5
Stoczniovec	6	7	14:11
Flota	6	6	9:9
Błękitni	6	5	10:11
Celuloza	6	5	6:10
Wielim	6	5	11:16
Stal Stocznia	6	4	6:8
Victoria	6	4	7:18
Światowid	6	3	5:14
Energetyk	6	3	3:12
Ina	6	0	5:24

(południowa)

Stilon II Gorzów — Polonia Cho- dzień 3:3, Warta — Wartex Go- rzów — Stilon I Gorzów 3:1, Lech II Poznań — TPS Winogrody Po- znań 1:1, Lubuszanie Drzewno — Polonia Pila 2:3, Miesko Gniezno — Olimpia II Poznań 3:2, Lech I Poznań — Olimpia I Poznań 3:1, Orzeł Biały Wałcz — Sparta Zło- tów 1:0, Pauzowała Warta Poznań.

TABELA

Miesko	6	10	14:3
Warta-Wartex	5	9	14:4
Lech II	6	9	18:5
Warta P.	5	7	13:7
Lech I	6	7	15:10
Stilon I	6	6	13:9
TPS Winogrody	5	6	9:6
Olimpia I	5	5	6:5
Olimpia II	6	5	11:12
Orzeł	6	5	5:7
Polonia Ch.	6	4	13:21
Sparta	6	4	8:16
Stilon II	5	3	6:17
Polonia P.	6	2	5:23
Lubuszanie	6	0	6:20

GRUPA ZIELONOGÓRSKA

Zryw Zielona Góra — Zagłębie Lubin 0:2, Kuźnia Jawor — Le- chia Zielona Góra 1:1, Pogoń Świe- bodzin — Stal Chocianów 3:0, Ka- nia Gostyń — Chrobry Głogów 1:2, Górnik Złotoryja — Ravia Rawicz 1:2, Dezamet Nowa Sól — Miedź Legnica 1:0, Górnik Polkowice — Konfiks Legnica 4:3.

TABELA

Zagłębie	4	8	20:1
Chrobry	4	8	14:2
Lechia	4	6	6:2
Ravia	4	6	7:4
Stal	4	6	10:8
Pogoń	4	4	5:11
Zryw	3	3	6:5
Kania	4	3	7:7
Dezamet	3	3	5:6
Miedź	4	2	3:8
Górnik P.	4	2	7:13
Konfiks	4	1	6:11
Kuźnia	4	1	3:8
Górnik Z.	4	1	2:16



U schyłku sezonu, na wysokich obrotach

Srebrny medal zdobyty przez polską drużynę na barcelońskich mistrzostwach świata juniorów dowodzi, że w trudnym dla sportowego wy- czynu okresie właśnie przedstawiciele tej szczególnie skomplikowanej, wymagającej niezwykle hartu specjalności, sięgają po wspaniałe sukcesy. To rodzaj lekcji pogładowej dla rozpieszczonych piłkarzy, żu- żlowców, przedstawicieli gier halowych. Oczywiście w różnych klubach różnie z tym rozpieszczaniem bywa, jednak trenujący codziennie po 5-6 godzin pentathloniści, nawet nie mogą marzyć o profitach jakie z wyczynowego uprawiania sportu czerpią niektórzy „gwiazdy”.

Po okresowych „potyczkach” czo- łowych pięcioboistów Lumelu z tre- norem kadry narodowej Zbignie- wem Pacellem, doświadczonemu szko- leniowca przekonały argumenty pod- opiecznych i do najbardziej presti- żowych imprez wystawił represen- tację złożoną wyłącznie z zielonogó- rczan. Maciej Czyżowicz, Dariusz Goździał i Arkadiusz Skrzypaszek potwierdzili światowy poziom, a tre- nerowi Pacellowi Legia... wypowie- działą umowę o pracę (precyzyjnie: szkoleniowiec elegancko pierwszy- złożył wypowiedzenie).

Tytuł wicemistrzowski drużyny zielonogórczanki juniorów świadczy, że przy różnego rodzaju przepychan-

kach, dojrzewała jednak grupa na- stępów obecnych asów. Wprawdzie indywidualnie w Barcelonie zajęli miejsca poza pierwszą dziesiątką (11. Andrzej Giziński — 5277 pkt, 14. Andrzej Stefański — 5255, 29. Piotr Makowski — 5133), jednak ja- ko ekipa reprezentowali się bardzo obiecująco.

Wrzesień czołowi pięciobości snę- dają pracowicie, 18-21 bm. w Rzy- mie rozegrane będą ostatnie zawo- dy kwalifikacyjne Pucharu Świata kobiet. W polskiej ekipie, obok legio- nistek Iwony Kowalewskiej i Doro- ty Idzi wystąpią trzy panie z Lume- lu: Anna Sulima, Edyta Małoszyc i Sylwia Skorupska. Wyniki tej im-

prezy wskażą, które z nich wystar- tują również w finale PS (23 bm. w Rzymie). Tradycyjnie jednodnio- wa impreza finałowa zgromadzi tak- że najlepszych pięcioboistów, wśród nich Czyżowicza i Goździała.

A później, 25-28 września w Drzon- kowie rozegrane będą mistrzostwa Polski seniorów, zapowiadające się zresztą bardzo interesująco. Siedmiu medalistów MS (również Dariusz Miejsner) z jednego klubu w rywa- lizacji o miejsca na podium mistrz- stw Polski — to wydarzenie szcze- gólne.

Mistrzostwa Polski skończą się w sobotę, a nazajutrz czołowi zawo- dnicy uczestniczyć będą w Szczecinie w pięcioboistycznym show. Tamtejszy biznesmen i wielki sympatyk pen- tathlonu Tadeusz Turek pragnie tym sposobem przygotować grunt pod budowę sekcji w tym regionie. Inicjator imprezy przygotowuje ją z dużym rozmachem, nie szczędząc środków. Uczestnicy dotrą do Szcze- cina specjalnym samolotem, pomyś- lano o atrakcyjnych plakatach i pro- gramach jednodniowych zawodów. Takie „zadanie” z pewnością nie za- szkodzi skromnym z natury zawo- dnikom, a przyczyni się do wzrostu popularności pięcioboju.

ROMAN SIUDA

I tak się zdarza, gdy zawodzą nerwy...

W niedzielę w Gorzowie odbyła się kolejna „święta wojna” czyli żu- żlowe derby pomiędzy Stalą i K.S. Morawski Zielona Góra. Przed inauguracyjnym wyścigiem dali o sobie znać „fani” obu drużyn. „Po- witanie” w wykonaniu grupy gorzowskiej było następujące: „raz, dwa, trzy zielonogórczanie pszy” i rwanżu z zielonogórczanki „i ewele” (ewaniacy).

Do prezentacji zawodnicy wje- chali samochodami firmy Andrze- ja Szykowskiego, znanego gorzow- skiego rajdowca i biznesmena. In- na gorzowska firma „Artur” wrę- czyła Antolowi Kocio i Andrzejowi Huszczy sprzęt elektroniczny i me- ble. Później rozpoczęło się sporto- we widowisko.

Speedway to sport w którym ro- dziny nieodłącznie towarzyszą za- wodnikom podczas ich występów na torze. Najlepszym miejscem dla ki- biców są jednak trybuny, a nie par- king w którym zgodnie z przepisa- mi nie mogą znajdować się osoby postronne.

Piotr Świst, pod nieobecność kon- tuzjowanego Krzysztofa Okupskie- go, pełnił funkcję kapitana gorzow- skiej Stali. Po zawodach na prośbę dziennikarza o ocenę meczu... nie miał nic do powiedzenia.

A oto wypowiedzi innych uczest- ników:

Jerzy Szablowski (kierownik Sta- li Gorzów) — Nie dopisało nam szczęście, gdyż Kocio miał defekt, a także „zapaliliśmy” dwie taśmy. Moi zawodnicy polecali za mało bo- jowo. Zawiodł młodzieżowiec Marek Hućko. Jeśli chodzi o 6 wyścig, to przyznaję, że służba porządkowa za- reagowała zbyt późno. Jarek Szym- kowski „przejaskrawił” całą sprawę, gdyż został tylko lekko pchnię- ty jak stwierdził lekarz Stali p. Kuźniaki.

Czesław Czernicki (trener zespó- lu gości) — Szymkowiak pojechał na granicy ryzyka, ale Świst niespo- dziewanie przytrzymał gaz na wyj- ściu. Wystarczająca kara byłoby wy- kluczenie „Szymka” z tego wyści- gu.

Stanisław Maciejewicz (mechanik Stali) — Wygrał lepsi, którym do- bisywał szczęście.

Ryszard Franczyzsyn (Stal) — Bar- dzo wyrównany mecz. Gratuluje za wodnikom Morawskiego tytułu mi- strza Polski.

Jarosław Szymkowiak — Zaden z kibiców, nie powinien mieć z na- mi kontakt, gdy jesteśmy na to- rze. Na wejściu w luk lechałem na pełnym gazie. Świst wyłamał się, a mnie wyprostowało i doszło do ko- nca meczu.

Puchar Ziemi Lubuskiej w łucznicztwie

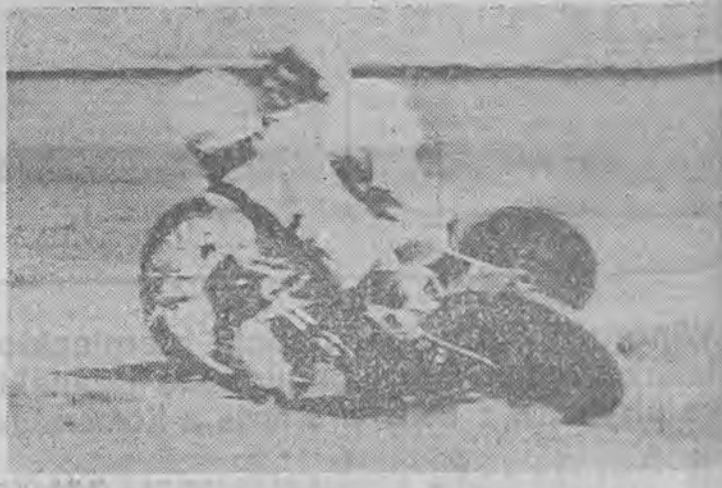
W Gorzowie odbyły się XV ogó- lne polskie zawody łucznicze o pu- char Ziemi Lubuskiej — memoriał Ka- zimierza Nira. Wśród kobiet — w kon- kurencji ŁAB zwyciężyła Biana Kryńska (1157 pkt), a wśród mę- żczyzn — Andrzej Pietrzak (1233 pkt.) — oboje Orleto Gorzów. Zes- polowo wygrały Orleto przed Star- tem Gorzów i reprezentacją Miń- ska.

Równolegle przeprowadzono mi- strzostwa Polski inwalidów w obsa- dzie międzynarodowej. Startowało 47 zawodników z 10 drużyn, w tym respoł z Mińska.

Wśród kobiet w konkurencji ŁAB zwyciężyła Zinaida Maszkiewicz (Mińsk) 1076 pkt.

Wśród mężczyzn Marek Katozak (Start Gorzów) 1131 pkt. Konkurencję ŁAB wygrał Marcin Goly- rowski (Start Astoria Bydgoszcz) — 1182 pkt.

W łacnej (dla kobiet i mężczyzn) klasyfikacji zespołowej wygrał Start Astoria Bydgoszcz przed reprezen- tacją Mińska i Startem Gorzów.



W 6. wyścigu Jarosław Szymkowiak (z lewej), pojechał równie bra- wurowo, co niebezpiecznie. W efekcie był autorem karambolu, w którym uciął się wspólnie z Piotrem Świssem. Sędzia zastosował najsurowszą, przewidzianą regulaminem karę: wykluczenie do kon- ca meczu.



Powstało zamieszanie, na tor wjechały dwie karetki. Na szcze- cie obaj żużlowcy o własnych siłach podążyli do parkingu i wów- czas zawodnika KS „Morawski” dosięgnął cios.



O, tak mu „przydzwonilem!” — zdaje się mówić sprawca doda- kowego zamieszania, pan Świst — senior.

Fot. MAREK WOZNIAK